

TOWARZYSTWO PRZYJACIÓŁ SKAWINY  
CENTRUM KULTURY I SPORTU

# **Informator**

**nr 63**

Skawina, maj 2008 r.

# Pożegnanie O. Adama Studzińskiego

Z wielkim i niewypowiedzianym żalem pożegnaliśmy Ojca Adama 9 kwietnia 2008 r. Po mszy św. w Kościele Dominikanów kondukt żałobny przeszedł na Cmentarz Rakowicki w Krakowie, gdzie O. Adam Studziński pochowany został z wojskowymi honorami w Alei Zasłużonych.



*Fot. Mariusz Kubik*

O. Adam Studziński (imię ze chrztu Franciszek, ur. 2 czerwca 1911 r. w Strzemieszynie, powiat żółkiewski, zm. 2 kwietnia 2008 r. w Krakowie) – polski duchowny katolicki, dominikanin, kapelan w II Korpusie Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, generał brygady WP, harcmistrz Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej

## Ojciec Adam

Po raz pierwszy spotkaliśmy się z Ojcem Adamem w roku 1980. Było to podczas spotkania kombatantów przy wigilijnym stole. Ojciec Adam zaprosił jak co roku b. żołnierzy gen. Andersa na opłatkowe spotkanie w pomieszczeniach klasztoru Dominikanów przy ul. Stolarskiej w Krakowie. Nas zabrał z sobą kpt. Marian Łoziński ze Skawiny, uczestnik walk o Monte Cassino, żołnierz 3 Dywizji Strzelców Karpackich. Było to dla nas duże przeżycie, gdyż wtedy – poza panem Łozińskim – nie znaliśmy żadnego z uczestników spotkania. Z czasem poznawaliśmy tych ludzi coraz bliżej i coraz lepiej poznawaliśmy też samego Ojca Adama.

Pierwszą dużą imprezą harcerską w Skawinie, na której był On obecny, było wręczenie ufundowanego przez kombatantów PSZ na Zachodzie sztandaru dla „Czerwonego Maka”. Od tego czasu nasze spotkania z Ojcem Adamem były coraz częstsze. Zaszczycił swoją obecnością uroczystości, które przygotowywali harcerze ze skawińskiego „Czerwonego Maka”. Nawet udało się nam Go namówić na wspólny wyjazd do Włoch. Uczestniczyliśmy wtedy między innymi jako oficjalna delegacja harcerstwa polskiego w obchodach 50-lecia wyzwolenia Bolonii. Odwiedziliśmy z Nim cmentarze, na których leżą polscy żołnierze – w Bolonii, Loretto, Monte Cassino oraz Casamassima. Na wszystkich odprawiał mszę – jak mawiał – „Za Naszych”. Sam oprowadzał nas po znanych Mu terenach walk na Monte Cassino. To dzięki Jego zachęce wyruszyliśmy pierwszy raz na pielgrzymkę na Jasną Górę. Bywaliśmy tam jeszcze wielokrotnie uczestnicząc w uroczystościach rocznicowych związanych z bitwą o Monte Cassino. W Krakowie przy ul. Grodzkiej Ojciec Adam odnowił kościółek św. Idziego i tam odprawiał niedzielne harcerskie msze. Kościółek ten stał się miejscem spotkań harcerzy wszystkich pokoleń. Pozostał nim dalej, mimo że od dłuższego już czasu nie ma w nim Ojca Adama. Nasze drogi splotły się na tyle, że tradycją stało się, iż co-rocennie pomagaliśmy Mu w przygotowywaniu i przeprowadzaniu spotkania opłatkowego dla kombatantów 2 Polskiego Korpusu. Ojciec Adam uczestniczył z nami w Jubileuszowym Zlocie 80-lecia Harcerstwa w Olsztynie i Światowym Dniu Młodzieży w Częstochowie, podczas spotkania z Janem Pawłem II. Włączyliśmy się w przygotowania Jubileuszów 60-, 65- i 70-lecia kapłaństwa Ojca Adama, w których potem licznie uczestniczyliśmy. Nie zabrakło nas też podczas uroczystości nadania Mu honorowego obywatelstwa

Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa. Pomagaliśmy przy przeprowadzeniu tej uroczystości w Urzędzie Miasta, a potem odprowadziliśmy Ojca do klasztoru OO. Dominikanów, gdzie robiliśmy sobie pamiątkowe zdjęcia. To na wniosek skawińskich harcerzy z „Czerwonego Maka” Rada Miasta i Gminy nadała Ojcu Adamowi honorowe obywatelstwo miasta Skawiny. Pomagaliśmy w przygotowaniu tej uroczystości. Była ona dla nas niezapomniana. Ojciec Adam przyjechał do Skawiny willisem, którym poruszał się w czasie wojny jako kapelan 4 Pułku Pancernego. Po uroczystej sesji Rady, która przyznała to honorowe obywatelstwo, miał miejsce przejazd nowego honorowego obywatela przez miasto. Ojciec Adam często podkreślał, że kocha Kraków, ale w Skawinie czuje się jak „swojak”.

Były też i inne okazje do spotkań i wspólnych rozmów. Dzięki nim poznawaliśmy życie Ojca Adama, Jego wstąpienie do harcerstwa w Żółkwi, późniejsze wstąpienie do zakonu OO. Dominikanów, przyjęcie święceń kapłańskich oraz wybuch wojny, później pracę duszpasterską w obozach dla internowanych na Węgrzech, drogę przez Jugosławię do Palestyny i wstąpienie do polskiego wojska. I wreszcie to najważniejsze – udział w bitwie o Monte Cassino, gdzie jako kapelan 4 Pułku Pancernego „Skorpion” szedł przed czołgami wspomagając nie tylko duchowo rannych żołnierzy. To za tę bitwę otrzymał Krzyż Orderu Wojennego Virtuti Militari. To ten krzyż zawsze można było zobaczyć na białym habicie Ojca Adama, a obok niego jeszcze drugi – krzyż harcerski. Cenił je zawsze najwyżej. Zawsze też na berecie, który nosił, widniał znak skorpiona – oznaczenie 4 Pułku Pancernego.

Ojciec Adam napisał dwie książki: *Przewodnik po polskich cmentarzach wojennych we Włoszech* oraz *Wspomnienia kapelana Pułku 4 Pancernego „Skorpion” spod Monte Cassino*. Od stycznia 1999 roku był Honorowym Kapelanem skawińskiego „Czerwonego Maka”. Znalazło się też w naszych kontaktach miejsce na spotkania prawie prywatne. Często pytał o nasze rodziny, rodziców, o to, jak nam się życie układa. Służył poradą i dobrym słowem, dbał o kształtowanie naszych postaw w życiu osobistym i społecznym. Ojciec Adam ukończył konserwację na krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Dzięki temu prowadził prace konserwatorskie w klasztorze. Odkrył i przygotował do użytkowania najstarszą część klasztoru. Konserwował też dzieła sztuki, które zgromadził. Zabrał nas kiedyś do zakamarków klasztornych i pokazał swoje zbiory szat liturgicznych, a także innych pamiątek przywiezionych z opuszczonych kościołów na wschodzie. Jego marzeniem



*Orszak pogrzebowy Ojca Adama. Jako karawan – osobisty willis Ojca Adama jeszcze z czasów bitwy pod Monte Cassino*

było zorganizowanie muzeum kapelanów wojskowych. Ekspozycja była już częściowo przygotowana. Miał też inną pasję – malarstwo. Wystawa jego prac była prezentowana w Warszawie. Pracował ostatnio nad portretem Jana Pawła II. Był on już namalowany, ale nie znalazł uznania Autora i podlegał dalszym przeróbkom. Niestety pracy tej już nie było dane Mu dokończyć.

Dzięki stałej współpracy przy organizowaniu różnych uroczystości mieliśmy też możliwość pomocy w przygotowaniach do uroczystego obiadu w klasztornym refektarzu z okazji nadania Ojcu Adamowi stopnia generała brygady. Organizował go Ojciec Jerzy, który opiekował się Ojcem Adamem i był jakby jego sekretarzem. To właśnie Ojciec Jerzy powiadomił nas jako pierwszych spoza klasztoru – po zakończeniu obchodów rocznicy śmierci Ojca Świętego – o odejściu do Pana Ojca Adama. Gdy Ojciec Adam nie pojawił się na obiedzie i kolacji Ojciec Jerzy udał się do jego celi i tam zastał go śpiącego, niestety już snem wiecznym. Było nam dane uczestniczyć w przygotowaniach uroczystości pogrzebowych, łącznie z wyborem miejsca pochówku. Spędziliśmy wiele godzin za stołem i w terenie przygotowując scenariusz tej ostatniej drogi. W dniu pogrzebu do bazyliki OO. Dominikanów wcześniej rano przywieziono dębową trumnę z ciałem Ojca Adama. Zakonnicy wnieśli ją do wnętrza bazyliki i ustawili przed ołtarzem. Przypięliśmy na trumnie białą-czerwoną flagę, a na niej beret ze znakiem skorpiona. Na trumnie znalazła się też stuła z harcerekim krzyżem i czerwonymi makami. Przy trumnie



*Mowa pożegnalna prof. Wojciecha Narębskiego*

stała warta pełniona przez harcerzy. Każdy, kto chciał, mógł wpisać się do księgi kondolencyjnej. Na pamiątkę uroczystości rozdawaliśmy „karty pamięci” z nekrologiem i zdjęciami wykonanymi kilka dni przed odejściem Ojca Adama. Bezpośrednio przed rozpoczęciem mszy św. wkroczyła do bazyliki kompania reprezentacyjna wojska. Wystawiono wartę przy trumnie, położono przed nią poduszki z odznaczeniami i wieńce. Trumnę przepasano szarfą *Virtuti Militari*. Mszy przewodniczył kardynał Franciszek Macharski, homilię wygłosił biskup połowy WP Tadeusz Płoski. We mszy licznie uczestniczyli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych oraz licznie przybyli kombatan ci, harcerze i mieszkańcy Krakowa. Nie zabrakło też kilkudziesięciu pocztów sztandarowych. Głos zabierali m.in. przedstawiciele władz Krakowa, Skawiny i Lubnia, których Ojciec Adam był honorowym obywatelem. Po mszy św. kondukt żałobny wyruszył ulicami Krakowa. Trumna z ciałem kapelana wieziona była na znanym nam willisie, którym jeździł w czasie wojny. Towarzyszył mu też w ostatniej drodze porządek 4 Pułku Pancernego „Skorpion”, który przeszedł całą kampanię włoską. W kondukcje poza prowadzącymi radiowozami policji i żandarmerii znalazł się też drugi willis z grupą rekonstrukcyjną oraz mikrobus z harcerzami. Wszyscy uczestnicy uroczystości zostali

sprawnie przewiezieni na cmentarz specjalnymi tramwajami. Na Cmentarzu Rakowickim, podczas gdy przy bramie formował się kondukt, trumna została wystawiona w domu przedpogrzebowym. Punktualnie o godzinie 13.00 kondukt z wojskową orkiestrą wyruszył w kierunku Alei Zasłużonych. Dookoła kwatery stanęły orkiestra i kompania reprezentacyjna, długim szeregiem ustawiły się poczty sztandarowe harcerskie, szkół zrzeszonych w Klubie Szkół i Organizacji Monte Cassino i innych szkół, organizacji kombatanckich i stowarzyszeń. Nad grobem wygłoszono wiele przemówień podkreślających bogaty dorobek życiowy O. Adama. Mowę pożegnalną w imieniu Żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie wygłosił kolega frontowy Ojca Adama, prof. Wojciech Narębski. Kompania reprezentacyjna oddała salwę honorową i zabrzmiały tony pieśni *Czerwone maki na Monte Cassino*. Po zdjęciu flagi i beretu, które zostały przekazane przeorowi klasztoru, trumna została spuszczone do grobu. Wsypaliśmy na nią ziemię przywiezioną z Monte Cassino, tę włoską ziemię, o którą walczył. Grób został pokryty morzem wieńców: od Prezydenta RP, od Kapituły Orderu Virtuti Militari, od ministrów, od władz samorządowych, od organizacji kombatanckich i od harcerzy. Jeszcze długo ludzie podchodzili wpisywać się do księgi kondolencyjnej. Zakończenie uroczystości odbyło się w klasztorze OO. Dominikanów, gdzie wszystkich chętnych znowu zawiozły tramwaje. Tam czekał na nich przygotowany obiad. Po nim była ostatnia możliwość pamiątkowego wpisu do księgi kondolencyjnej. To nietypowa księga, bo w pierwszej części zawiera gratulacje dla Ojca Adama z okazji 70-lecia Jego kapłaństwa. Nikt wtedy nie przewidywał, co znajdzie się w części drugiej księgi i jak szybko się to stanie. Tu, w miejscu, gdzie spotykał się z młodzieżą i kombatanckimi, zakończyła się ostatnia droga generała brygady i haremistrza, kawalera Virtuti Militari, Polonia Restituta i Krzyża Walecznych. Nie wiemy, może był to nasz ostatni pobyt w klasztorze. Jeżeli nawet tradycja spotkań opłatkowych przetrwa, to na pewno nie będą to już spotkania takie, jak dawniej bywały. Przychodziło na nie co roku coraz mniej kombatanckich, a teraz zabrakło głównego organizatora i duszy tych spotkań.

Ojciec Adamie, bez względu na to, jak potoczą się dalsze losy, Ty na zawsze zostaniesz w naszej pamięci. Nigdy nie zapomnimy białego habitu z Krzyżem Virtuti Militari i Krzyżem Harcerskim. Twoje nauki będą zawsze dalej nas prowadzić ku dobru i pięknu, będą pomagać nam pełnić służbę Bogu, Ojczyźnie i bliźnim. Aż wreszcie kiedyś nasze drogi doprowadzą nas do Ciebie, gdy będziesz oczekiwał na nas u Pana.

Kazimierz Dymanus

## Harcerski zastęp „Jastrzębi” z Korabnik

Zastęp powstał w 1945 r. przy drużynie „Zielonych” im. Tadeusza Kościuszki. Drużyna ta, zorganizowana przez Bogusia Pająka, była w 74 Hufcu Podgórze. Latem 1946 r., tuż przed pierwszym drużynowym obozem w Kobiorze koło Pszczyny, zastęp „Jastrzębi” dokonał próby swej sprawności na dwudniowym biwaku. Ówczesny stan osobowy zastępu przedstawiał się następująco:

- dh Eugeniusz Mackiewicz – zastępowy
- dh Stanisław Pękala – zastępca zastępowego
- dh Wiesław Mackiewicz
- dh Stanisław Mackiewicz
- dh Zdzisław Romek
- dh Antoni Urban
- dh Adam Butyn
- dh Jerzy Klimas
- dh Stanisław Cinal
- dh Marcin Styrylski ze Szwabów
- dh Marian Styrylski z Bełek
- dh Józef Czopek z Piasków
- dh Józef Czopek ze Szwabów
- dh Janek Czopek z budki
- dh Władysław Czopek najmniejszy.

W Korabnikach w tym czasie był też żeński zastęp „Dęby”, zorganizowany przez Marysię Brajównę. Myśleliśmy o niej jak o sanitariuszce, ale przeszkadzałyby nam w siusianiu i potrzebny byłby osobny namiot dla niej, dlatego funkcję tę przejął Józef Czopek ze Szwabów. Jurek Klimas – kucharz i kwatermistrz – oprócz osobistego wyposażenia na plecach przyczepiony miał kociołek, a przy pasie wojskowy bagnet zamiast harcerskiej finki. Na piersiach Tośka Urbana błyszczał mały blaszany instrument, zwany trąbką, z której Tosiek umiał wydobyć dźwięki o najwyższej metalicznej barwie, ponadto miał dobru słuch i śpiewał pełnym drugim głosem. Reszta zastępu była indywidualnie wyposażona, oprócz obowiązkowo zrolowanego koca, w chlebaki, tornistry z klapą z cielaka, menażki, manierki, saperki, pałatki





*Korabniki 1954 r. Druhowie zastępu „Jastrzębi” od lewej: Zdzisek Romek, Staszek Pękala, Tosiek Urban, Genek Mackiewicz z proporczykiem, Staszek Cinal, Janek Czopek z budki*

brezentowe i wiele innych użytecznych rzeczy pozostałych jeszcze po wehrmachcie. Ale proporczyk zastępu, niezwykle dzieło mamy Adama Butyna, był naszą ozdobą i chlubą. Wyhaftowany jastrząb w fazie zrywu do lotu symbolizował odradzające się harcerstwo w Korabnikach.

Wybranim miejscem pierwszego biwaku były Konary, leżące między Mogilanami a Świątnikami Górnymi. Wieczorem przy ognisku w cieniu grabów i wiekowych dębów śpiew rozpoczęliśmy hymnem harcerskim. Mocne i doniosłe głosy trójki Mackiewiczów i Tośka Urbana udzieliły się pozostałym. Zaraz potem popłynęły melodie śpiewanych przez nas piosenek: *Ode Lwowa ciągną chmury, dzień deszczowy i ponury...*, *Płonie ognisko w lesie...*, *Płonie ognisko i szumią knieje...*, *Hej, tam od Krakowa modra Wisła płynie...*, *Gdzie strumyk płynie z wolna...*, *Piosenka z warszawskiej Pragi: Grunt to rodzinka...* z dopisaną z potrzeby czasu ostatnią zwrotką zakończyliśmy śpiewanie. Jej pełen humoru tekst z pamięci odtworzył Władysław Pękala żartując, że po tylu latach odblokował mu się twardy dysk.

Na ulicy numer jeden  
Mieszka własny brat mój Edek,  
A naprzeciwko numer dwa  
Z całą rodziną mieszkam ja.

Ref: Grunt to rodzinka, grunt to rodzinka,  
Bo kto rodzinę taką ma,  
Nie wie, co to bieda, gdy mu potrzeba,  
To mu rodzinka zawsze nie da.  
O każdej porze ci dopomoże  
Stryjaszek, ciocia albo wuj,  
Nawet teściowa, groźna osoba,  
Mile ci szepcze: dziubdziubuś mój.

Tato na lato budki ma,  
W zimie na bębnie w cyrku gra,  
A jego bracia dwaj przyrodni  
Chodzą po sklepach jako głodni.  
Ref: Grunt to rodzinka...

Na imieninach ciotki Klotki  
Wynikły jakieś dziwne plotki,  
A kuzyn Edzio, co wszystko zżerał,  
Oberwał pompką od rowera  
Ref: Grunt to rodzinka...

A gdy w jesieni ustrój się zmieni  
I gdy komuna pójdzie precz,  
Wtedy nasz tato z całą rabiata  
Zapisać się do Pe Es El.  
Ref: Grunt to rodzinka...

Nie wiemy, co przyciągnęło uwagę starszej pani, która złożyła nam wizytę przy ognisku: czy melodia piosenek śpiewanych na dwa głosy i rozcho-  
dząca się wśród okolicy, czy treść ostatniej zwrotki o rodzinie. Był to czas,  
a dokładnie dzień referendum, które władza komunistyczna wyznaczyła na  
30 czerwca 1946 r. Jediną partią opozycyjną było właśnie Polskie Stronnic-  
two Ludowe. Kiedy ta pani o bystrych oczach zobaczyła mały namiocik zbu-  
dowany z czterech trójkątnych pałatek przewidziany dla czterech żołnierzy  
i grupę harcerzy czterokrotnie większą, zaprosiła nas na nocny wypoczynek

do dworskiej stodoły. W świetle lampek elektrycznych wybraliśmy miejsce na stercie słomy w dużej, pustej stodole. Na dobranoc dostaliśmy po garnuszku ciepłego mleka z wieczornego udoju z kawałkiem chleba wyjętego dopiero co z pieca. Tosiek Urban odegrał sygnał na trąbce wzywający do odpoczynku. Obowiązującą ciszę nocną między capstrzykiem a pobudką prze-rwał Jasiek Czopek z budki, krzyząc: Coś na mnie kapie! – Na mnie też! – usłyszał odpowiedź. Pogoda nie wskazywała opadów, a dach zapewne był szczelny. Wyjaśnienie nastąpiło dopiero o świcie, kiedy dwa pawie siedzące na żerdzi poddasza prosto nad nami narobiły wrzasku przed odlotem, pozostawiając na miejscu zastęp „Jastrzębi” opryskany „wapiennym mleczkiem” – jak sterty węgla na składzie.

Przedmiotem opisu był biwak zastępu „Jastrzębi”. Zastęp z biegiem czasu nie mógł pomieścić wszystkich chętnych do wstąpienia do ZHP i powstała drużyna w Korabnikach. Drużynowym został Władysław Zieliński, a jego przybocznym Władysław Mackiewicz. Zastępowymi byli druhowie: Stanisław Pękala, Józef Czopek z Piasków i Marian Styrylski ze Szwabów.

*Stanisław Cinal*

# Armia Krajowa

Byłaś dla nas radością i dumą,  
jak stal prężna, jak żywioł surowa,  
ustom – pieśnią, sercu – krwawą łuną,  
ARMIO KRAJOWA.

Zimny ogień, granat pod podłogą,  
łańcuch co dzień spajany od nowa,  
zbrojne kroki nocą leśną drogą,  
ARMIA KRAJOWA.

W bohaterów prowadziłaś ślady  
naród zwarty jak grupa szturmowa,  
aż spłynęłaś krwią na barykady,  
ARMIO KRAJOWA.

Nie rabaty, nie barwy mundurów,  
nie orderu wstęga purpurowa,  
ale skowyt i krew spod pazurów,  
ARMIA KRAJOWA.

Choć nagrodą było ci wygnanie,  
kula w plecy, cela betonowa,  
co się stało – nigdy nie odstanie,  
ARMIO KRAJOWA.

Odmówiono ci sławy i życia,  
ale symbol wyklęty i słowa  
imię twoje wciąż sławią z ukrycia,  
ARMIO KRAJOWA.

Nas nie stanie, lecz ty nie zaginiesz.  
Pieśń cię weźmie, legenda przechowa.  
Wichrem chwały w historię popłyniesz,  
ARMIO KRAJOWA.

*Zbigniew Kabata*

*Od Redakcji:*

*Kontynuujemy na naszych łamach uzupełnianie informacji z historii Skawiny które nie znalazły się w „Zarysie Dziejów Skawiny”. Znajdą Państwo w niniejszym numerze informacje o Armii Krajowej, Kole Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, skawińskim oddziale PTTK, oraz kolejny odcinek informacji o służbie zdrowia.*

### **Krótką informacją o Armii Krajowej**

Już w październiku 1939 roku, gdy w Polsce trwały jeszcze działania wojenne, zaczęły powstawać różne organizacje konspiracyjne przeciwko okupantowi niemieckiemu. Pierwszą z organizacji wojskowych była Służba Zwycięstwu Polski (SZP), która decyzją Komitetu do Spraw Kraju, powołanego przez Rząd Polski na Emigracji, przemianowana została 23 listopada 1939 roku na Związek Walki Zbrojnej (ZWZ).

Dla uporządkowania spraw wojskowych na terenie okupowanej Polski naczelny wódz Wojska Polskiego – gen. Władysław Sikorski, wydał rozkaz: „Wszyscy żołnierze w służbie wojskowej w Kraju stanowią Armię Krajową”. Rozkaz ten, wydany 14 lutego 1942 roku, został uzupełniony rozkazem scaleniowym z 15 sierpnia tego roku, którego podstawowy punkt brzmiał: „Wszystkie organizacje wojskowe na terenie Kraju, których celem jest współdziałanie w walce z nieprzyjacielem lub w pomocniczej służbie wojskowej, podporządkowuje się dowódcy Armii Krajowej”. Rozkazy te przyczyniły się do scalenia z Armią Krajową większości innych wojskowych sił konspiracyjnych w Polsce; przede wszystkim pochodzących z Narodowej Organizacji Wojskowej (NOW) i Batalionów Chłopskich (BCh), jako oddziałów taktycznych wydzielonych ze Straży Chłopskiej (SCh).

Wstępujący do Armii Krajowej (AK) składali przysięgę: „W obliczu Boga Wszechmogącego i Najświętszej Marii Panny – Królowej Polski, kładę rękę na ten krzyż, znak męki i zbawienia, i przysięgam, że będę wiernie stał na straży honoru Polski, o wyzwolenie Jej z niewoli będę nieustannie walczył, aż do ofiary mego życia. Rozkazom moich władz, to jest Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej, Naczelnemu Wodzowi, Dowódcy Armii Krajowej oraz wyznaczonym przez nich dowódcom, będę posłuszny i tajemnicy wiernie dochowam, cokolwiek by mnie spotkać miało. Tak mi dopomóż Bóg”. Słowa odbierającego przysięgę: „Przyjmuję cię w szere-

gi żołnierzy wolności, walczących o wyzwolenie Ojczyzny. Obowiązkiem twoim będzie walczyć z bronią w ręku; zwycięstwo będzie twoją nagrodą, a zdrada zostanie ukarana śmiercią; Armia Krajowa jest organizacją bez programu politycznego”.

Armia Krajowa była największą konspiracyjną organizacją wojskową pod okupacją niemiecką w Europie. W sierpniu 1944 roku, przed planowanym ogólnopolskim powstaniem pod kryptonimem „Burza”, Armia ta liczyła prawie 400 tysięcy żołnierzy. Działalność AK to nie tylko znaczny wkład w przyspieszenie zwycięstwa nad faszystowskimi Niemcami, ale przede wszystkim wkład w podtrzymanie ducha i utrzymanie honoru narodu polskiego. Działania te zostały okupione śmiercią wielu żołnierzy tej podziemnej Armii i polskiej ludności cywilnej, i to nie tylko z rąk niemieckich.

19 stycznia 1945 roku ostatni dowódca Armii Krajowej w Kraju – gen. Leopold Okulicki „Niedźwiadek” wydał ostatni rozkaz: „Żołnierze Armii Krajowej! Dalszą swą pracę i działalność prowadźcie w duchu odzyskania pełnej niepodległości Państwa i ochrony ludności polskiej przed zagładą. W tym działaniu każdy z Was musi być dla siebie dowódcą. W przekonaniu, że rozkaz ten spełnicie, że zostaniecie na zawsze wierni tylko Polsce, oraz by Wam ułatwić dalszą pracę, z upoważnienia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zwalniam Was z przysięgi i rozwiązuję Armię Krajową. Wierzę głęboko, że zwycięży nasza święta sprawa, że spotkamy się w prawdziwie wolnej i demokratycznej Polsce”.

### **Armia Krajowa na terenie Skawiny i okolicy w latach okupacji niemieckiej**

W 1940 roku w Skawinie i okolicy powstała placówka Związku Walki Zbrojnej (ZWZ) kryptonim „Szczupak”, składająca się z 3 plutonów obejmujących 7 drużyn spośród mieszkańców Skawiny, Tyńca i Radziszowa. Placówka ta podlegała Obwodowi ZWZ Kraków-Powiat o krypt. „Synogarllica”, a następnie Inspektoratowi ZWZ o krypt. „Krokodyl”. Po przemianowaniu 14 lutego 1942 r. ZWZ w Armię Krajową – na terenie Skawiny i okolicy powstał III batalion 12 pp o krypt. „Biedronka”. Batalion ten w 1943 r., po scaleniu części Batalionów Chłopskich (BCh) z AK, posiadał trzy kompanie: 1 – obejmującą Skawinę, Korabniki, Samborek, Borek Szlachecki, Kopankę, Tyniec, 2 – obejmującą Radziszów, Rzozów, Jurczyce, Polankę

Haller, 3 – obejmującą Mogilany, Chorowice, Buków. D-cą batalionu został Franciszek Guzik ps. „Pług”, jego z-cą – Gustaw Adler ps. „Orlicz”, d-cami kompanii – Władysław Wyrwa „Wir”, Franciszek Radziszowski „Sokół”, Tadeusz Słomka „Borsuk”. Na terenie od Skawiny po Kalwarię działały też dwie kompanie Wojskowej Służby Ochrony Państwa (WSOP), dowodzone przez mieszkającego w Skawinie Szustera-Ludwikowskiego ps. „Parandowski”.

W 1943 roku w Skawinie powstał Oddział „Harnaś II” podlegający najpierw Komendzie Obwodu „Kedywu” – Kraków-Południe o krypt. „Szerzeń”, a następnie 3 Pułkowi Strzelców Podhalańskich. D-cą był Jan Stefan „Wet”, a jego z-cą – Otto Krieger „Otek”. Na terenie wsi Wielkie Drogi, Pozowice, Facimiech działały plutony podległe IV bat. 12 pp, którego d-cą był Alojzy Piekarz „Lep” mieszkający w Leńczach.

Niektórzy żołnierze ww. zgrupowań w różnym czasie przeszli do różnych oddziałów partyzanckich, jak: „Skała”, „Harnaś I”, „Śmiały”, „Setka”, „Limba”.

W działalność „akowską” zaangażowanych było prawie tysiąc mieszkańców Ziemi Skawińskiej i jej najbliższych okolic. Z rąk niemieckich zginęło prawie sto osób narodowości polskiej i około 500 osób narodowości żydowskiej.

Działalność „Ruchu Oporu”, a szczególnie AK na tym terenie udało się częściowo opisać w opracowaniu J. Studenckiego, Z. Raczyńskiego i J. Nowaka z 1986 roku pt. *Ruch Oporu w Skawinie i okolicy w czasie okupacji niemieckiej lat 1939–45*. Opracowanie to, dostępne w Towarzystwie Przyjaciół Skawiny, powołuje się na: 14 różnych fragmentarycznych publikacji, 26 rękopisów i 10 ustnych relacji wspomnieniowych, 22 informacje z życiorysów. Opracowanie to ma 55 stron, w tym: 1 mapkę, 2 rysunki, 35 zdjęć przywódców „Ruchu Oporu”, rodowód skawińskich komórek tego „Ruchu”, oraz bardzo niekompletny wykaz żołnierzy AK i BCh pochodzących z tej Ziemi.

Działania obronne opisano w 28 pozycjach na stronach 19–22, a działania sabotażowo-dywerysyjne – w 51 pozycjach na stronach 22–26.

Szereg wspomnień mieszkańców Skawiny z czasów II wojny światowej ukazało się w Informatorach TPS, wydawanych już od ponad 20 lat.

Poniżej przedstawiamy obszernie fragmenty wymienionego opracowania:

## **Działania Ruchu Oporu**

Działania organizacji konspiracyjnych na terenie Skawiny i okolicy przybrały dwie formy:

- zorganizowanej samoobrony przed okupantem,
- akcji sabotażowo-dywersyjnych i przygotowań do powstania.

Szeregi Ruchu Oporu rosły z biegiem lat okupacyjnych mimo wielu aresztowań i represji okupanta. Swoje apogeum osiągnęły w połowie roku 1944, przed mającym nastąpić ogólnonarodowym powstaniem – akcją „Burza”, zapowiedzianą przez dowództwo AK. Oddziały wojskowe zasilane były przeważnie przez ludzi młodych, niepytających o orientację polityczną organizacji, lecz domagających się broni i walki ze zniechwalonym okupantem.

Kierownictwa skawińskich organizacji konspiracyjnych o różnych poglądach politycznych często współdziałały w przeprowadzaniu różnych akcji, hamując jednak działania bojowe w świadomości bezwzględnej represji okupanta.

Teren Skawiny i jej najbliższych okolic, pozbawiony większych kompleksów leśnych, nie nadawał się do prowadzenia typowych działań partyzanckich, ludzi „spalonych” odsyłano do oddziałów partyzanckich przeważnie w Beskidy i Gorce.

Przedstawiając działania Ruchu Oporu na terenie Ziemi Skawińskiej, starano się je pogrupować wg głównych motywów działania. Wydawało się, że takie ujęcie tematu będzie przejrzystsze, mimo częstego zazębiania się tych motywów.

## **Działania obronne**

- organizowanie pomocy gospodarczej dla ludności cywilnej przez członków Ruchu Oporu zatrudnionych w Spółdzielni Rolniczo-Handlowej „Rola”, kierowanej przez Władysława Nazima;
- ratowanie znacznej ilości mleka i bydła przed dostawami kontyngentowymi dzięki fałszowaniu kartotek dostawców mleka przez kierownika zlewni mleka w Skawinie – Michała Maciołowskiego oraz zatrudnionych tam Józefa Nowaka i Józefa Wroneę;
- ukrywanie żaren do mielenia zboża na mąkę;



- ratowanie dla ludności polskiej pewnych ilości mięsa z uboju przed dostawami dla Niemców przez wystawianie świadectw „Tollwut verdächtig” (podejrzanie wściekliczny), które wydawał lekarz weterynarii Jan Stefan;
- pomoc gospodarcza i mieszkaniowa wysiedlonym z województwa poznańskiego i Zamojszczyzny oraz 4-tysięcznej grupie osób z powstania warszawskiego przez organizacje konspiracyjne i Radę Główną Opiekuńczą (RGO), w czym uczestniczyli m.in. ks. Stanisław Czekaj, Teofil Galaciński, Jan Muszyński;
- spowodowanie zwiększenia kartek żywnościowych i odzieży ochronnej przez strajk robotników fabryki „Szamotowni” w maju 1941 r.;
- dostarczanie chleba Żydom pracującym przy torach kolejowych przez m.in. Józefa Najdera i Józefa Stoczka;
- przewożenie żywności i odzieży z fabryki „Kawy” oraz magazynu Spółdzielni „Społem” w Krakowie do oddziałów leśnych poza Skawinę przez ludzi z kompanii „Cietrzew”, w czym wyróżnił się Jan Rzepisko;
- rozdzielanie paczek żywnościowych przeznaczonych dla żołnierzy niemieckich, które wynoszono z przyfrontowego magazynu fabryki „Szamotownia” w 1944 r.
- przywożenie z Krakowa podrobionych dowodów osobistych „kennkart” dla ludzi „spalonych”, m.in. przez Teofila Galacińskiego, współpracującego z kier. ref. meldunkowego Marianem Wilaszkiem;
- wystawianie osobom poszukiwanym metryk ludzi zmarłych przez ks. Stanisława Buchałę, dla wyrobienia nowych dokumentów;
- wystawianie fałszywych zaświadczeń o zatrudnieniu w firmach pracujących dla Niemców, przez co uratowano przed wywiezieniem na roboty do Niemiec wielu młodych rolników. Kilkanaście podrobionych pieczętek posiadała placówka SCh w Woli Radziszowskiej;
- ukrywanie ludzi „spalonych” m.in. przez Stanisława Czapkiewicza, Andrzeja Gila, Teofila Galacińskiego, Stefana Zawilę, Mieczysława Pękale, Jana Stefana, Władysława Wyrwę – w Skawinie, Andrzeja Papieża, Michała Papieża, Stefana Szlachtę – w Woli Radziszowskiej, Tomasza Kuberskiego, Józefa Szweda, Piotra Żmudę – w Krzęcinie, Jana Kaczmarę w Borku Szlacheckim, Józefa Janika w Rzozowie. W Skawinie, Woli Radziszowskiej, Radziszowie, Chorowicach ukrywały się rodziny żydowskie. W Woli Radziszowskiej na 27 Żydów 24 przetrwało okupację. W tej wsi ukrywano 2 radeckich skoczków spadochronowych i przeprowadzono ich do oddziałów

partyzanckich w Gorcach. S. Szlachta ukrywał przez pewien czas Narcyza Wiatra – zastępcę Okręgu Krakowskiego Sch. W Korabnikach u M. Pękali ukrywało się 2 zbiegłych jeńców radzieckich – Iwan Kurpowicz i Iwan Tiul, przed przeprowadzeniem ich do oddziału leśnego;

- udzielanie pomocy trzem zbiegłym z obozu jenieckiego lotnikom angielskim i przeprowadzenie ich do Wieliczki we wrześniu 1944 r. przez F. Guzika;

- udzielanie pomocy uciekinierom z obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu przez „bechowców” w Krzęcinie;

- przekazanie do oddziałów partyzanckich Rosjan: Siergieja Agieszewa, Ferdynanda Czapkina i innych przez „gielowców”;

- tajne nauczanie prowadzone w domach prywatnych;

- przystosowanie sali sądowej, ochronki, piekarni, warsztatu szewskiego T. Sikorskiego do nauki w zakresie szkoły podstawowej po zarekwirowaniu przez Niemców szkoły podstawowej;

- wykorzystywanie do nauki w Krzęcinie książek przywiezionych przez W. Wyrobę i P. Żmudę ze zlikwidowanej księgarni w Krakowie;

- kolportowanie prasy podziemnej, głównie z Krakowa. Kolporterami byli: NN – studentka z Krakowa, Józef Nowak, Stanisław Badura, Ludwik Caban, Stanisław Nazim, Stefan Kopta, Stefan Szlachta, Anna Haller, Wasilkowski, Stanisław Lupa, Władysław Wyroba i wielu innych. Gazetki te docierały do wszystkich wsi. W Woli Radziszowskiej czytanie prasy konspiracyjnej łączono z zebraniem szkoleniowymi, które odbywały się w domach: S. Drażka, M. Dziuby, M. Jamroza, J. Leniartka. Gazetki w języku niemieckim podrzucano do wagonów kolejowych przewożących niemieckich żołnierzy m.in. na stacji w Borku Szlacheckim;

- prowadzenie nasłuchu radiowego w wielu domach, m.in. u: A. Barana, W. Lulińskiego, Piekarczyka, W. Jamroza, T. Wrony, M. Żylińskiej, Piotrowskiego. Aparaty radiowe ukrywano w różnych skrytkach, np. w Woli Radziszowskiej ukrywano radio w beczce w leśniczówce;

- wiele osób uratowano przed wywiezieniem na roboty do Niemiec dzięki zatrudnieniu w spółdzielni koszykarskiej prowadzonej przez K. Kłysia w Kopance oraz wystawianiu pieczętek czeladniczych podrabianych przez A. Paszczaka z Woli Radziszowskiej;

- organizacje Ruchu Oporu ostrzegały ludzi występujących się okupantowi, a gdy to nie pomagało, stosowano karę chłosty lub strzyżenia (w wypadku kobiet). Kary chłosty wykonano na wójtach z Przytkowic

i Stryszowa, sołtysach z Brzeźnicy i Sidziny, „targownikach” z Brzeźnicy i Mogilan;

– na niebezpiecznych konfidentach wykonano wyroki śmierci: w Skawinie zastrzelono braci Mosiów, w Kopance – Karasińskiego, w Jaśkowicach – Pawlika, w Pozowicach – Jana Wilkiera, w Brzeźnicy – kowala NN, w Krakowie – dozorcę więzienia św. Michała. Kary chłosty i wyroki śmierci wykonywali członkowie Ruchu Oporu nieznanymi na danym terenie, po uprzednim wyroku potwierdzonym niezbitymi dowodami winy;

– Członkowie Ruchu Oporu pracujący w niemieckich instytucjach prowadzili rozpoznanie dotyczące danej instytucji, a pracujący w granatowej policji ostrzegali przed obławami, np. w Skawinie – Józef Koral, Kuma, Kuzia, Mrozek, w Radziszowie – J. Pokładnik, o obławie w przysiółku Woli Radziszowskiej – Ostrej Górze ostrzegali Józef Krzywoń i Władysław Jezioro, o obławie w Jaworniku (gdzie była radiostacja) – Biliński – zarządca folwarku w Izdebniku;

– zatuszowanie sprawy zabicia niemieckiego żołnierza przez L. Pająkowskiego. Sprawę tę załatwił Jan Stefan po złożeniu wysokiego okupu komendantowi skawińskiej niemieckiej policji. L. Pająkowskiego wysłano do oddziały partyzanckiego.

– doprowadzenie do zwolnienia 20 zakładników aresztowanych po rozbrojeniu żołnierza niemieckiego przez Rylla w 1939 r. Delegacja mieszkańców Skawiny w osobach: T. Galacińskiego, Jerzego Polańskiego, R. Błachuta i E. Kubicy, złożyła wysoką kontrybucję niemieckim władzom administracyjnym w Krakowie.

### **Działania sabotażowo-dywersyjne**

– sabotowanie oddawania kontyngentów;

– sabotaże techniczne, jak: niszczenie pasów transmisyjnych, unieruchamianie samochodów, wadliwa produkcja w fabrykach „Szamotowni” i „Kawie”, oraz sabotaże administracyjne jak: niszczenie dokumentów, wadliwe adresowanie pism służbowych itp.;

– rozładowywanie wagonów ze zbożem na bocznym torze stacji Skawina przez kolejarzy – członków AK;

– skierowanie wagonów z bronią zamiast na wschód – na zachód;

– przecięcie drutów semaforowych na trasie Sidzina–Swoszowice;

– dwukrotne odczepienie wagonów towarowych na stacji Skawina i skierowanie ich do dyspozycji Ruchu Oporu w Radziszowie, Brzeźnicy, Swoszowicach;

– spuszczenie benzyny z cystern na stacji Radziszów przez BCh z Woli Radziszowskiej;

– rozkręcenie torów kolejowych w Leńczach;

– podłożenie min pod tory kolejowe koło fabryki „Kawy”;

– zdobywanie żywności, broni, amunicji i mundurów niemieckich z wagonów kolejowych na trasie Brzezinka–Borek Szlachecki. Działania te rozpoczęły oddziały POZ w 1941 r. Naczelnicy stacji w Brzeźnicy i Wielkich Drogach sygnalizowali przebieg pociągów z niezbędnymi towarami. W pewnych stałych miejscach pociągi zwalniały bieg na skutek celowego opóźnienia zmiany świateł semaforów. W. Smągło ze swoimi ludźmi wskakiwali do pociągu w pobliżu budki kolejowej w Brzezince, wyrzucali z wagonów pożądane towary i wyskakiwali przed budką w Jaśkowicach. S. Godawa ze swoją drużyną wskakiwał do pociągu w Zelczynie, kontynuował dalszą akcję i wyskakiwał w Borku Szlacheckim. Wyrzucony z pociągu towar ładowano na furmanki wcześniej przygotowane i ukrywano w wiejskich melinach. Konwojem na pierwszym odcinku zajmowali się żołnierze BCh pod dow. A. Morka, a na drugim pod dow. P. Kochany. Akcje te prowadzili później żołnierze BCh i AK, m.in. Antos, Z. Kotuła, F. Kościelniak, J. Wojtylak;

– wysadzenie wagonów pociągu wojskowego pod Jaśkowicami przez grupę BCh w 1942 r.;

– wykolejenie dwóch wagonów pociągu towarowego na trasie Skawina–Sidzina przez oddział AK w 1944 r.;

– zniszczenie torów kolejowych na trasach: Radziszów–Kalwaria i Wielkie Drogi–Zelczyna, przez oddział BCh pod koniec 1943 r.;

– zniszczenie mostu pontonowego na Wiśle koło Tyńca przez oddział komp. AK „Cietrzew” z asekuracją grupy BCh z Samborka w 1944 r.;

– zniszczenie zlewni mleka w Brzeźnicy (XI 1943 r.), w Kalwarii (V 1944 r.) oraz Nowych Dworach z udziałem oddziału AK z Wielkich Dróg i BCh;

– zniszczenie bimbrowni w Grabiach, Przytkowicach, Mogilanach, Zatozrze, m.in. przez oddział BCh z Woli Radziszowskiej i Krzęcina;

- rozpadzenie przegładu bydła w Polance: przecięcie drutów telefonicznych, rozbrojenie żandarmów i spalenie dokumentów. Akcję przeprowadził oddział AK pod dow. S. Godawy;
- odbijanie zarekwirowanego bydła m.in. przez OS „Drań” pod dow. Zygmunta Pieczary;
- akcja na gestapowców we dworze w Facimiechu celem zabrania broni i dokumentów, w której brały udział OS z Woli Radziszowskiej i z Krzęcina pod dow. S. Szlachty. Akcja przeprowadzona 3 XI 1943 r. – nieudana. Gestapowcom udało się zbiec, a dwóch żołnierzy OS raniono, w tym ciężko S. Szlachtę;
- zdobycie broni i prowiantu z dwóch niemieckich samochodów ciężarowych w okolicy Mogilan przez oddział AK „Głuszec” w 1944 r.;
- zdobycie broni i prowiantu z niemieckich transportów na szosie koło Krzywaczki i Głogoczowa przez oddziały AK komp. „Sokół” w 1944 r. oraz w styczniu 1945 r.;
- zdobycie rkm na szosie koło Krzywaczki przez oddział BCh z Woli Radziszowskiej;
- rozbrojenie kilkunastu żołnierzy i kolejarzy niemieckich na stacji w Wielkich Drogach w 1944 r. przez oddział AK, w którym brali udział żołnierze z bat. „Biedronka”;
- rozbrojenie niemieckiego komisarza leśnego w Radziszowie i zabranie listy Polaków typowanych do wywiezienia na roboty do Niemiec w XI 1944 r. przez oddział BCh z Woli Radziszowskiej;
- rozbrojenie dwóch żołnierzy i oficera niemieckiego w Radziszowie w pobliżu dawnego prewentorium a ówczesnego szpitala niemieckiego przez AK z Radziszowa;
- rozbrojenie żołnierza niemieckiego pod Ostrą Górą przez oddział BCh;
- rozbrojenie sześciu żandarmów niemieckich we dworze w Korabnikach przez grupę AK WSGP;
- rozbrojenie żołnierza niemieckiego pod Jaśkowicami-Woźnikami przez oddział AK z Facimiecha;
- rozbrojenie straży urzędu celnego „Zollamtu” przy szosie Kalwaria–Wadowice z udziałem BCh z Woli Radziszowskiej i oddziałem AK „Wola”;
- rozbrojenie posterunków policji granatowej w Radziszowie i w Brzeźnicy w lutym 1942 r. przez żołnierzy POZ;

- zniszczenie przepustu kolejowego na potoku Zelczynka na zakończenie kursu pirotechnicznego z początkiem 1942 r. przez POZ;
- wykolejenie pociągu wojskowego pod Zelczyną na tzw. „Byczka” IX 1943 r. przez OS pod dow. J. Szweda;
- zniszczenie mostu i torów kolejowych w Wielkich Drogach 25 IX 1944 r. przez oddział AK „Chełm” z udziałem oddziału AL;
- rozbrojenie patrolu niemieckiego w Facimiechu 18 VI 1943 r. przez oddział AL im. L. Waryńskiego;
- akcje dywersyjne na terenach kolejowych w Jaśkowicach, Brzeżnicy (3 X 1944 r.), Wielkich Drogach (5 X 1944 r.), Woli Radziszowskiej (6 X 1944 r.) przez oddział AL im. L. Waryńskiego;
- udział w zniszczeniu mostu i wagonów kolejowych w Jaśkowicach (11 X 1944 r., 23 X 1944 r., 1 I 1945 r.) oraz w Wielkich Drogach (23 X 1944 r.) przez oddział AL im. L. Waryńskiego;
- zniszczenie pociągów ze sprzętem wojskowym i zabicie kilkudziesięciu Niemców w Woli Radziszowskiej (2 X 1944 r.) i Radziszowie (7 X 1944 r.) przez oddział AL im. L. Waryńskiego;
- udział żołnierzy oddziału „Harnaś II” w akcji na magazyny „Baudienstu” w Krakowie, gdzie zdobyto mundury, akcję prowadził oddział AK „Harnaś III”;
- udział w likwidacji grupy „własowców” pod Książem Wielkim przez oddział AK „Grada” na zakończenie szkolenia w Biurkowie;
- udział oddziału AK komp. „Głuszc” w rozbrojeniu i zabicu kilkunastu Niemców kąpiących się w Rabie koło Myślenic VIII 1944 r. – akcja prowadzona przez oddział AK „Odwet”;
- udział żołnierzy oddziału „Harnaś II” w wysadzaniu mostu kolejowego na trasie Sucha–Chabówka i spaleniu mostu drogowego w 1944 r. – akcja radzieckiego oddziału „Borba”;
- udział żołnierzy AK bat. „Biedronka” w wysadzaniu mostu kolejowego w Zabierzowie i rozbiciu kilku wagonów kolejowych w 1944 r.;
- udział żołnierzy AK bat. „Biedronka” w ubezpieczeniu akcji odbicia gen. Olbrychta z więzienia w Kalwarii;
- udział skawińskich żołnierzy oddziałów AK w walkach kompanii „Błyskawica” batalionu „Skala”, np. w bitwie pod Złotym Potokiem koło Częstochowy we wrześniu 1944 r., w której zginęli: Andrzej Czarnota, Michał Czarnota, Stanisław Miś;

- udział skawińskich żołnierzy oddziału „Harnaś II” w akcji Podhalańskiego Oddziału Partyzanckiego „Harnaś I”, np. w bitwie w paśmie Policy (Polana Malinowa), w likwidacji placówek Wehrmachtu w Kojaszówce i Rokicinach, w akcji na garnizon wojskowy w Osielcu;
- wspomaganie kompanii „Harnaś III” przez oddział kompanii „Harnaś II” w osłonie pola zrzutowego w rejonie wsi Lusina – Wrząsowice – Wróblowice;
- markowanie przeprawy przez Wisłę koło Tyńca dla odwrócenia uwagi Niemców w lipcu 1944 r. – wykonane przez oddział AK kompanii „Cietrzew”;
- ubezpieczanie przewożenia drukarni z Lusiny do Wrząsowic oraz stacji nadawczo-odbiorczej z Myślenic do Mogilan przez oddział AK ze Skawiny;
- ubezpieczanie stacji nadawczo-odbiorczej zgrupowania AK „Kościesz” w ciągu 2 tygodni przez oddział kompanii „Głuszc” oraz radzieckiej stacji nadawczo-odbiorczej przez oddział AL w Mogilanach w 1945 r.;
- ubezpieczenie transportu broni na trasie Libertów – Borek Szlachecki i Skawina – Skała przez oddział kompanii „Harnaś II”.

Prawie wszystkie komórki wojskowe narzekały na braki uzbrojenia, mimo że za posiadanie broni groziła kara śmierci. Stan uzbrojenia batalionu AK „Biedronka” i kompanii „Harnaś II” podano w rozdz. 4. Uzbrojenie to pochodziło z ukrytej broni wojny „wrześniowej” 1939 r., ze zdobytych niemieckich transportów, z rozbijania żołnierzy niemieckich i polskich policjantów „granatowych”, a także z handlu z niektórymi Niemcami. Zrzutów broni na terenie Ziemi Skawińskiej nie było.

Oddziałowi BCh z Woli Radziszowskiej W. Nieciąg przekazał 2 karabiny, S. Szczyrbak – automat, Popiel – pistolet Vis. Z Krakowa do Krzęcina przewozili broń P. Żmuda i W. Wyroba. Z Krzywaczki (od zarządcy majątku J. Kądziołki) do Rzozowa zakupioną broń przewozili J. Różycki, J. Janik i R. Ostrogórski. Broń tę przekazano kompanii AK „Sokół” w Radziszowie i OS w Krzęcinie. Z „Baudienstu” w Krakowie do Wielkich Dróg przetransportowano na furmance pod obornikiem 8 karabinów. Część zdobytej lub zakupionej broni przenoszono do oddziałów leśnych w powiecie myślenickim i wadowickim. Broń tę przenosili m.in. F. Dąbski, A. Gil, J. Sikorski, S. Makowski. W Woli Radziszowskiej naprawą broni zajmowali się S. Szczyrlak, W. Gruszczyński, F. Kucik.

Broń magazynowano w wielu „melinach”, np. w Skawinie – w magazynie spółdzielni „Rola” przy ul. Mickiewicza, prowadzonym przez L. Cabana, u J. Czapkiewicza na Olszynie (miejsce zwane „Brazylią”), w Woli Radziszowskiej – w grobowcu w kształcie bunkra rodziny Ochojnow i Popielów, w Radziszowie – w bunkrach u Z. Chowańca i D. Kościelnego, w Rzozowie – u J. Różyckiego, w Borku Szlacheckim – u P. Piszczka (w ziemiance pod stodołą), w Samborku – u J. Liskiewicza, w Facimiechu – u J. Gibasa, w Kopytówce – w leśniczówce u stóp wzgórza Draboż, w kapliczkach przydrożnych między Krzęcinem a Borkiem Szlacheckim i Brzeźnicą a Tłuczaniem.

Szkolenia obchodzenia się z bronią odbywały się w szeregu domów Skawiny i wsi, np. w Krzęcinie – u T. Kuberskiego oraz M. Janas, w Mogilanach – u W. Kopyty, w Woli Radziszowskiej – u W. Marek i K. Szerbak. Wykładowcami byli głównie oficerowie AK: w Krzęcinie – Stanisław Sępień, w Woli Radziszowskiej – N. Wiatr, W. Jakielek, E. Koziół. Szkolenia praktyczne odbywały się pod pozorem ćwiczeń ochotniczej straży pożarnej. Grupy z Jurczyc i Gołuchowic odbywały te ćwiczenia w Polance Haller i okolicach Leńcz. Szkolenie sanitarne prowadzili lekarze ze Skawiny – Jerzy Polański i Eugeniusz Pająk, przy pomocy pielęgniarek – Teresy Różyckiej i Rozalii Ostrogórskiej. Szkolenia ideowo-polityczne „ludowców” prowadzone były m.in. u P. Kochany i T. Kuberskiego w Krzęcinie, w J. Górniewiczza w Mogilanach, u J. Jani w Rzozowie, u P. Milewicza w Tyńcu, u F. Piętaka w Rusocicach. Wykładowcami na tych szkoleniach byli: W. Wyroba, S. Mars, N. Wiatr, J. Matus, W. Nazim, J. Gajoch, K. Gajoch.

### **Skutki wojny i represji okupanta**

Oprócz zniszczeń natury moralnej, kulturowej, materialnej i ekonomicznej – wojna i okupacja pochłonęła wiele istnień ludzkich.

We wrześniu 1939 r. w czasie walk o miasto zginął jeden żołnierz polski o nieznanym nazwisku. W 1939 r. zginęło ok. 20 mieszkańców Skawiny, głównie w czasie ucieczki na wschód. Zginęli m.in.: płk. Hachorkiewicz, Franciszek Boroń, Teofila i Klementyna Jodłowskie, Antoni Pająk, Pęczak, Julia Stechlik z matką i siostrą, Marian Wrona, Franciszek i Józef Lelkowie z Krzęcina, Stanisław Chmielek.

W czasie okupacji około 20 mieszkańców Ziemi Skawińskiej przebywało w obozach jenieckich, około 80 wywieziono na roboty do Niemiec, oko-



ło 50 przetrzymywano w więzieniach, z których większa część po złożeniu okupu wróciła do domów.

Do obozów koncentracyjnych wywieziono około 30 Polaków, z których część zginęła. Obozy te przetrwali: Bronisław Brzeźnowski, Bronisława i Wacław Laszkiewiczowie, Władysław Kotulski, Stanisław i Władysław Marszałkowie, Stanisław Nazierski, Stanisław Paciorek i Bartłomiej Romek.

Zginęło ok. 100 osób narodowości polskiej. Zostali oni zastrzeleni, rozstrzelani, zamordowani w obozach i więzieniach, zabici w walkach z Niemcami oraz na przymusowych robotach w Niemczech.

Ustalone nazwiska osób, które zginęły z rąk okupanta (podano w porządku alfabetycznym): Czesław Byk, Julia Chmielarczyk, Maksymilian Chowaniec (II 1944 r.), Albin Cinal, Andrzej Czarnota (III 1944 r.), Michał Czarnota (III 1944 r.) – w bitwie pod Złotym Potokiem, Józef Czopek (I 1945 r.), Kazimierz Czopek (I 1945 r.), Franciszek Czopek (1943 r.), Marian Czopek (I 1945 r.) – w bitwie pod Czernichowem, Mieczysław Dedak, Franciszek Dudek, Stefan Dzik, Mieczysław Fidziński, Stanisław Fidziński (1943 r.), Bolesław Florczyk (1944 r.), Ignacy Górnisiewicz, Jan Grabowski, Jan Hajto, Bolesław Jamróż (V 1944 r.), Władysław Jamróż (II 1944 r.), Remigiusz Janczak (1944 r.), Zdzisław Jaworski (1944 r.), Kazimierz Kaim, Mieczysław Konik (I 1945 r.) – w bitwie pod Czernichowem, Alojzy Kopyto (1943 r.), Jakub Kolasa, Kosiarkiewicz, Jan Kotulecki (III 1943 r.), Kowalczyk, Franciszek Krupnik, Stanisław Marczyk (1944 r.), Władysław Mastel, Jadwiga Milc, Wawrzyniec Mrożek, Bronisław Muszyński, Stanisław Miś (III 1944 r.) – w bitwie pod Złotym Potokiem, Irena Oliwa, Marian Ożóg (IV 1943 r.), Kazimierz Pachel (1944 r.), Józef Polak, Tomasz Prochownik, Józef Sajkowski, Józef Seremet, Stanisław Stokłosa, Jan Surówka, Józef Szwed, Jan Śliz (IV 1944 r.), Tomasz Świdowski, Leszek Wekszajder (1942 r.), Stanisław Wygoda (I 1945 r.), Władysław Wygoda (I 1945 r.), Aleksander Żarnowski (IV 1944 r.), Bronisław Żarnowski (IV 1943 r.), Feliks Żarnowski (IV 1944 r.), Jan Żmuda.

Prawie wszyscy wymienieni byli członkami Ruchu Oporu.

W czasie wyzwalania Ziemi Skawińskiej przez 60 Armię I Frontu Ukraińskiego w dniach 20–23 stycznia 1945 r. zginęło 118 żołnierzy radzieckich i ok. 20 osób cywilnych, wśród których byli: Abramski, Drabik, Tadeusz Dzikowski, Kisielewski, Józef Kośkiewicz, Jadwiga Laszkiewiczówna, Muszyńska, Stanisław Olszowski.

W czasie okupacji zginęło ok. pół tysiąca osób narodowości żydowskiej zamieszkałych na Ziemi Skawińskiej.

W sierpniu 1942 r. nastąpiła eksterminacja ludności żydowskiej. Najpierw spędzono ok. 350 Żydów z okolic Krzeszowic, Myślenic, Kalwarii, Liszek, z których część zastrzelono pod lasem w Podgórkach koło Tyńca, a następnie zwieziono z Krakowa i okolic oraz spędzono ze Skawiny ok. 3 tys. Żydów na rynek w Skawinie i po selekcji ok. 350 zastrzelono w lesie „Na Bagienkach” (na terenie obecnych zakładów metalurgicznych). Pozostałych wywieziono w okropnych warunkach do obozów koncentracyjnych, głównie do Bełżca. Przed tymi „akcjami” kazano im znosić wszystkie koszty, niby celem okupu.

W rejestrze zbrodni hitlerowskich w województwie krakowskim podano nazwiska osób narodowości żydowskiej zamordowanych na terenie Skawiny. Jest to tylko część nazwisk, które udało się ustalić. Rejestr ten notują następujące osoby: Cyla Dreibratt, Estera Horowitz, Małka Loni, Anna Rosengarten, Beli Schneider, Miriam Eisen, Karolina Krieger, 5 Żydów o nieustalonych nazwiskach, Ewa Lobowa, Amalia Weissbart, Julia Fettschner, Cheim Hune, Estera Hune, Weinberger, Meingeritz, Zimmerspitz, 4-osobowa rodzina Kleinbergerów, Damian, Mojżesz i Rozalia Brauchowie, Małka Borgenicht, Hammy i Heli Brauch, Abraham, Alma, Anna, Dawid, Izaak, Izrael, Rozalia, Salomea, Salomon i Sara Perlothowie, 6 mężczyzn Kunstlinger: Abraham, Jakub, Jentel, Józef, Nuchen, Rodeile, Maurycy Ebel, Frida Goldberg, Katalina Keller, Sprince Meinscheimer. Z końcem września zastrzelono: Natana, Daniela, Gersona i Hirscha Fuhrerów, Bertę Goldberg, Dorę Holender, Adolfa, Annę i Hersche Kaufteilerów, Meiera i Rozalię Weistochów, Annę, Dawida, Helenę, Józefa i Michała Zankerów. W lecie 1943 r. zastrzelono Salomona Hojerszejna z żoną i trojgiem dzieci oraz Berka Szarwa z żoną i pięciorgiem dzieci.

Można domniemywać, że były to rodziny ukrywające się w okolicach Skawiny.

*Jerzy Studencki*

# Koło Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Skawinie

**K**oło Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej (ŚZZ AK) w Skawinie zostało założone 2 czerwca 1990 roku. Założycielami tego Koła było 50 byłych żołnierzy AK. Wybrany pierwszy Zarząd Koła AK w Skawinie został zatwierdzony przez Zarząd Wojewódzki Związku w Krakowie 12 lipca 1990 roku.

Zjazd założycielski Koła przeprowadzono w lokalu Stronnictwa Demokratycznego w Skawinie przy Rynku 12. W pierwszych miesiącach istnienia Koła dyżury prowadzono w lokalu Oddziału PTTK, również przy Rynku 12, a w pierwszych miesiącach 1991 roku Koło uzyskało od Rady Miejskiej lokal przy ulicy Mickiewicza 26.

Część członków Koła należała już w 1989 roku do Stowarzyszenia Żołnierzy AK lub Związku Żołnierzy AK w Krakowie. Z połączenia tych dwóch organizacji na Zjeździe w Warszawie wiosną 1990 roku powstał Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej.

Przy Zarządzie Koła powołano Komisje Problemowe: Weryfikacyjno-Odznaczeniową, Socjalną i Historyczną oraz Komisję Rewizyjną.

Informację nt. Koła ŚZZ AK do monografii Skawiny, przygotowywanej przez Towarzystwo Przyjaciół Skawiny, podano w kilku następujących punktach:

- kolejne Zarządy Koła,
- zweryfikowani członkowie Koła,
- ważniejsze daty w historii Koła,
- współpraca z innymi organizacjami, szczególnie Harcerstwem i Szkołami,
- udział w świętach narodowych i innych uroczystościach,
- działalność socjalna, wspomnieniowa, publikacyjna.

## **Kolejne Zarządy Koła (do 2002 r.)**

2 VI 1990 r.:

prezes – Jerzy Studencki, wiceprezes – Czesław Krzyżyński, sekretarz – Kazimierz Sosin, skarbnik – Andrzej Duklan (do 91 r.), Janina Cybulowa (od 91 r.), członkowie Zarządu: Jerzy Klucznik, Józef Migdał, Zbigniew Raczyński, Marian Sieprawski

14 IX 91 r

prezes – Marian Sieprawski, wiceprezes – Czesław Krzyżyński (zm. I. 94 r.) sekretarz – Ignacy Moskwa (do 91 r.), Władysława Zieglerowa (do 94 r.) Władysław Milc (od 94 r.), członkowie Zarządu: Władysław Jałocha, Jerzy Klucznik, Stanisław Kłys, Zdzisław Liskiewicz (od IV 92 r.), Marian Ocetkiewicz, Kazimierz Sosin, Jerzy Studencki, Władysław Wańdyga, członkowie Komisji Rewizyjnej: Henryk Szota, Zbigniew Raczyński, Władysława Zieglerowa (od 94 r.).

2 II 95 r. (uzupełnione 22 I 96 r.)

prezes – Marian Sieprawski (zm. VI 95 r.), wiceprezes – Zdzisław Liskiewicz, sekretarz – Władysław Milc, skarbnik – Janina Cybulowa, członkowie Zarządu: Jerzy Klucznik, Kazimierz Sosin, Jerzy Studencki, Zygmunt Tatko (zm. w 2000 r.), członkowie Kom. Rew.: przewodniczący – Henryk Szota (zm. X 2001 r.), Stanisław Kłys, Zbigniew Raczyński (zm. X 97 r.); Od 22 I 96 r.: prezes – Zdzisław Liskiewicz, od 97 r. wiceprezes – Stanisław Chmielarczyk.

Przy Zarządzie od początku funkcjonują Komisje: Weryfikacyjno-Odnaczeniowa, Socjalna, Historyczna oraz Współpracy z Młodzieżą i Harcerstwem.

Od 3 V 94 r. Koło posiada swój sztandar; poczet sztandarowy stanowią nieprzerwanie: Franciszek Aniśko, Janina Cybulowa, Jerzy Klucznik. Sztandar Koła, pięknie haftowany, wykonały siostry zakonne – Felicjanki w Krakowie; gwoździe do drzewca sztandaru ufundowali członkowie Koła i niektóre zakłady pracy. Poczet sztandarowy występuje w czasie świąt narodowych, przy większych uroczystościach oraz w coraz częstszych pożegnaniach zmarłych członków Koła Armii Krajowej.

## Członkowie Koła ŚZZ Armii Krajowej w Skawinie

Wykaz alfabetyczny osób, które są lub były członkami koła do 2002 roku. (przy przyjętych z Koła Batalionów Chłopskich – litera B; przy zmarłych – rok śmierci)

1. Aniśko Franciszek,		2. Bahyrycz Józef,	
3. Bahyrycz Stanisław,		4. Brzeziński Franciszek,	95,
5. Bury Władysław,	95,	6. Chmielarczyk Stanisław,	B,
7. Cybula Janina,		8. Cymerkiewicz, Stanisław	B,
9. Czopek Edward,	94,	10. Czopek Emil	95,
11. Fabijan Zdzisław,	94,	12. Flaszka Karolina,	
13. Jałocha Władysław,		14. Janusik Rozalia,	94,
15. Jelonek Halina,	97,	16. Jurek Franciszek,	97,
17. Jurkiewicz Julian,	94,	18. Kawaler Władysław,	B,
19. Klucznik Jerzy,		20. Kłyś Stanisław,	
21. Krzyżyński Czesław,	94,	22. Krzyżyńska Zofia,	01,
23. Kwaśny Leonard,		24. Kwaśny Stanisław,	98,
25. Kwaśny Wincentyna,		26. Liskiewicz Zdzisław,	
27. Migdał Józef,	99,	28. Migdał Tadeusz	93,
29. Milc Mieczysław,	01,	30. Milc Władysław,	
31. Moskwa Ignacy,	01,	32. Motyl Józef,	
33. Nykiel Ludwik,		34. Obst Józefa,	
35. Ocetkiewicz Marian,	99,	36. Pająk Bolesław,	00,
37. Pająk Stanisław,	00,	38. Piątek Jan,	B,
39. Pietrzyk Tomasz,	94,	40. Pyzik Witold,	01,
41. Raczyński Zbigniew,	97,	42. Rams Zofia,	B,
43. Sieprawski Marian,	95,	44. Skop Joanna	96,
45. Sobczyński Józef,	91,	46. Sosin Kazimierz,	
47. Studencki Jerzy,		48. Styrylski Kazimierz,	B,
49. Szota Henryk,	01	50. Tarska Władysława,	
51. Tatko Zygmunt,	00,	52. Wańdyga Władysław,	98,
53. Wcisło Józef,		54. Wcisło Michał,	96,
55. Witkowska Janina,		56. Wojtylak Antoni	
57. Wójcicki Józef,	95,	58. Wyroba Mieczysław,	96,
59. Wyrwa Genowefa	97,	60. Ziegler Władysława.	

I. Moskwa i J. Bahyrycz od kilku lat nie utrzymują kontaktu z Kołem ŚZZ AK.

## Ważniejsze daty z historii Koła; współpraca z innymi organizacjami

- 2 VI 90 – Powstanie Koła Armii Krajowej
- 1991 – Uzyskanie własnego lokalu w budynku przy ul. Mickiewicza 26 i wyposażenie go staraniem członków Zarządu Koła
- 14 II 92 – Uroczyste zebranie członków Koła w 50. rocznicę powstania Armii Krajowej (w lokalu Towarzystwa Przyjaciół Skawiny, z udziałem przedstawicieli TPS i Kręgu Instruktorów ZHP).
- 3 V 94 – Poświęcenie sztandaru Koła i uroczyste zebranie w DK „Sokół”.
- 3 IX 94 – Dekoracja Krzyżami Armii Krajowej w Domu Kultury „Sokół” z udziałem przedstawicieli Z. W. ŚZŻ AK i Urzędu Miasta.
- 8 V 96 – Dekoracja Odnakami „Weteran Walk o Niepodległość”.
- 22 I 97 – Dekoracja Odnakami „Za udział w operacji Burza”.
- Styczeń – Coroczne spotkania opłatkowe połączone ze sprawozdaniami Zarządu i Komisji Rewizyjnej z działalności w roku poprzednim (przeważnie z udziałem przedstawicieli: ZW Związku AK, Urzędu Miasta, harcerstwa, zwłaszcza ze Skawiny i Krzęcina, szkół, zwłaszcza z Liceum i Szkoły w Wielkich Drogach).
- 1996 – Przystąpienie do Koła siedmiu członków rozwiązanego Koła BCh.
- 1996 – Wymiana legitymacji uprawnień kombatanckich.
- od 1991 – Nawiązanie ścisłej współpracy z: ZHP „Czerwony Mak” (szczególnie z Kazimierzem Dymanusem), Szkołą w Krzęcinie (szczególnie z Haliną Jaskierną), w której później powstał Szczep Harcerski im. Armii Krajowej, Dyrekcją Szkoły w Wielkich Drogach, która później otrzymała imię Armii Krajowej, Towarzystwem Przyjaciół Skawiny i Oddziałem PTTK.
- 8 IV 97 – Powołanie przy Urzędzie Miasta Skawiny Komitetu Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa, z udziałem przedstawicieli Koła: Z. Liskiewicza, J. Studenckiego i S. Chmielarczyka.

### Udział w uroczystościach

- Udział w świętach narodowych; przede wszystkim 3 Maja i 11 Listopada; akademiach, nabożeństwach i składaniu wieńców na grobie nieznanego żołnierza.

- Udział (18 I 91 r.) w Oplątku w lokalu Hufca „Czerwony Mak” w Skawinie.
- Udział (listopad 91 r.) w uroczystości wręczenia sztandaru dla Kręgu Instruktorów ZHP Hufca „Czerwony Mak” w Skawinie. Przedstawiciele Koła AK wręczyli: replikę płaskorzeźby Matki Boskiej Akowskiej oraz album krajoznawczy z dedykacją.
- Udział (wiosna 92 r.) w uroczystości nadania Szczepowi Harcerskiemu przy Szkole w Krzęcinie imienia Armii Krajowej (szkoła nosi imię Batalionów Chłopskich). Harcerze składali przysięgę; utworzono kącik pamięci Armii Krajowej.
- Udział (jesień 93 r.) w uroczystości pamięci Batalionów Chłopskich w Szkole w Krzęcinie.
- Udział (IX 93 r.) w uroczystości sprowadzenia prochów gen. W. Sikorskiego na Wawel.
- Udział w uroczystości w Krakowie (30 IV 94 r.) w kościele Mariackim i pod pomnikiem Grunwaldzkim z okazji 50-lecia Operacji „Burza” i Powstania Warszawskiego.
- Udział w spotkaniu opłatkowym i nt. ochrony przyrody (wiosna 94 r.) w Krzęcinie.
- Udział (29 IX 96 r.) w uroczystości nadania Szkole w Wielkich Drogach imienia Armii Krajowej; uroczystość z nabożeństwem celebrowanym przez ks. bp. Albina Małysiaka, z przedstawicielami ZW Związku AK, Urzędu Miasta Skawina, Kuratorium i innymi; odsłonięto tablice upamiętniające żołnierzy AK i BCh; wpisano się do księgi pamiątkowej.
- Udział w obchodach 78. rocznicy zakończenia I wojny światowej (11 XI 96 r.).
- Udział w uroczystym otwarciu izby pamięci BCh w Krzęcinie (20 XI 96 r.).
- Udział (22 XII 96 r.) w odsłonięciu pomnika gen. Okulickiego „Niedźwiadka” w Brzesku.
- Udział (21 XI 98 r.) w odsłonięciu pomnika ku czci harcerzy Szarych Szeregów – plutonu „Alicja”, zamordowanych przez Niemców w latach 1943–44; pomnik stoi na dziedzińcu kościoła parafialnego w Rynku Podgórskim.
- Udział w uroczystej „lekcji historii” (27 IX 99 r.) w Szkole w Wielkich Drogach; występy młodzieży i wystąpienia członków Koła AK.
- Udział (5 IX 99 r.) w obchodach 60-lecia wybuchu II wojny światowej w kościele i w DK „Sokół”; okolicznościowy referat J. Studenckiego.
- Udział w uroczystościach w Wielkich Drogach (2 X 2000 r.) i w Krzęcinie (28 X 2000 r.) związanych z odzyskaniem niepodległości.

- Udział (5 IX 2000 r.) w uroczystym zebraniu Koła Związku Kombatan-  
tów RP i b. Więźniów Politycznych w Skawinie.
- Udział w Walnym Zjeździe ZHP (28 X 2000 r.).
- Udział (IX 2001 r.) w odsłonięciu pomnika b. żołnierzy AK, którzy zgi-  
nęli z rąk funkcjonariuszy UB w Woli Radziszowskiej.
- Udział (13 IX 2001 r.) w sesji naukowej w Collegium Novum nt. rocznic  
walk o niepodległość; sesja zorganizowana przez ZW ŚZZ AK w Krakowie.
- Udział w szeregu uroczystych akademii i spotkań organiz. przez ZW  
ŚZZ AK.

### **Działalność: socjalna, wspomnieniowa, publikacyjna**

Działalność socjalna to: załatwienie kilku skierowań na leczenie sanato-  
ryjne, kilkunastu zapomóg dla podopiecznych Koła, odwiedzanie chorych  
członków Koła, renowacja grobowca b. żołnierza AK i więźnia NKWD,  
dr. E. Turkiewicza, zmarłego w Skawinie w 70 roku (renowacja wspólnie  
z pracownikami Instytutu, którego ostatnio był pracownikiem).

Działalność wspomnieniowa to: zapalanie zniczy na grobach żołnierzy  
AK, zakładanie (co pewien czas w dniu 14 lutego) chorągiewek akowskich  
na tych grobach, składanie wiązanek kwiatów na grobie nieznanego żołnie-  
rza w Skawinie w dniu 11 listopada oraz wycieczki wspomnieniowe: szlak-  
kami walk września 39 roku (pomnik w Wysokiej k. Jordanowa) i szlakami  
walk oddziałów partyzanckich AK: pomnik w Porębie k. Trzemeśni i mu-  
zeum 1 psp AK w Szczawie, a przede wszystkim udział w ostatniej drodze  
zmarłych członków Koła (od połowy 94 r. z poczem sztandarowym).

Działalność publikacyjna to: kilka artykułów w „Gazecie Skawińskiej”,  
„Samorządnej Skawinie” i „Informatorach TPS” nt. Armii Krajowej i walk  
w 1939 r., opracowanie pt. *Ruch Oporu w Skawinie i okolicy w latach 1939–  
45* oraz kronika Koła AK w Skawinie prowadzona od początku istnienia  
Koła.

W drugiej połowie 2001 r. członkowie Koła zostali mianowani oficera-  
mi Wojska Polskiego. W ostatnich latach w pracach Koła udzielali się i to  
z coraz większym trudem: Z. Liskiewicz, W. Milc, J. Cybulowa, K. Sosin,  
J. Klucznik, F. Aniśko, S. Kłyś, H. Szota, J. Studencki.

*Jerzy Studencki*  
*Skawina, grudzień 2001 r.*



## Z dziejów PTTK w Skawinie

**P**rekursorami Oddziału PTTK w Skawinie były: Koło Tatrzańskiego Towarzystwa Narciarskiego, powstałe 11 stycznia 1930 roku przy Zakładach Kawy Zbożowej i działające do września 1939 roku, Koło PTTK przy tych Zakładach, założone 24 czerwca 1953 roku i działające w pierwszym okresie tylko do 1955 roku, oraz Koło PTTK przy Zakładach Metalurgicznych (późniejszej Hucie Aluminium) – od wiosny 1955 roku, jak również Koła PTTK przy Zakładach Materiałów Ogniotrwałych i przy Instytucie Metali Lekkich (późniejszym Oddziale Metali Lekkich Instytutu Metali Nieżelaznych) – działające od połowy 1955 roku.

Skawiński Oddział PTTK powstał 12 października 1955 roku na bazie trzech Kół i z udziałem kilku przedwojennych pracowników Zakładów Kawy (późniejszych Zakładów Koncentratów Spożywczych).

Członkami założycielami Oddziału było 81 osób, a jednostką nadrzędną Oddziału w Skawinie – Krakowski Okręg PTTK (późniejszy Krakowski Zarząd Wojewódzki PTTK). Od połowy lat 90. Oddział Skawiński podlega bezpośrednio Zarządowi Głównemu PTTK w Warszawie, ale ma swojego reprezentanta w Forum Oddziałów Województwa Małopolskiego w Krakowie i utrzymuje kontakty z Krakowskimi Komisjami Turystyki Kwalifikowanej i Komisjami Problemowymi PTTK.

Dość obszerne wiadomości nt. prawie 50-letniej działalności Oddziału PTTK w Skawinie, prekursorów tego Oddziału oraz jego: kół, Szkolnych Klubów Krajoznawczo-Turystycznych (SKKT) i komisji problemowych, można znaleźć w obszernym opracowaniu z 1985 roku pt. *Rys historyczny Oddziału PTTK w Skawinie* oraz w późniejszych kilku kronikach prowadzonych na bieżąco od tego roku.

Niniejszą krótką informację o działalności Oddziału Skawińskiego Oddziału PTTK podano na potrzeby przygotowywanej przez Towarzystwo Przyjaciół Skawiny monografii o Skawinie, w tym o działających w tym mieście i gminie organizacjach.

## Historyczne daty Oddziału

- 12 X 55 – Zatwierdzenie pierwszego Zarządu Oddziału przez Zarząd Okręgu w Krakowie
- 23 XI 60 – Zatwierdzenie osobowości prawnej Oddziału przez Zarząd Główny PTTK.
- 29 X 66 – Uroczysta Wieczornica z okazji Jubileuszu Oddziału (o rok spóźniona) na skawińskiej „Gubałówce” (współorganizatorzy: TKKF i LOK).
- 8 IV 77 – PTTK uznane (uchw. R. Ministrów) Stowarzyszeniem Wyższej Użyteczności.
- 14 XII 85 – Urocz. Wieczornica z okazji XXX-lecia Oddziału z wieloma towarzyszącymi imprezami; wydano z tej okazji pamiątkowy medal.
- 19 XII 86 – Udział członków Oddziału w uroczystości wręczenia sztandaru Zarz. Wojew. (uroczystość w Collegium Novum UJ).
- 10 X 88 – Zebranie Prezydium Zarz. Wojew. z Zarządem Oddziału i Władzami Miasta Skawiny w lokalu Oddziału przy Rynku 12.
- 13 XII 90 – Jubileuszowa Wieczornica z okazji 35-lecia Oddziału, połączona z wystawą. Wieczornica w DK „Sokół”; wystawa w salach TPS; liczny udział gości z Zarz. Wojew. PTTK i jego Komisji; pochlebne wpisy do wystawionej książki.
- 4 XI 92 – Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy z udziałem przedstawicieli ZW PTTK i TPS (w lokalu Spółdzielni Mieszkaniowej)
- 16 XII 92 – Uroczysty opłatek z Towarzystwem Przyjaciół Skawiny w lokalu TPS.
- 15 I 97 – Jubileuszowa Wieczornica z okazji 40-lecia Oddziału, z licznym udziałem dawnych działaczy Oddziału i gości z Zarz. Wojew. PTTK (w lokalu Spółdzielni Mieszkaniowej). Wygłoszono referat okolicznościowy i dzielono się wspomnieniami.

## Kadencje kolejnych Zarządów

Między 1955 a 2002 rokiem skład Zarządu Oddziału zmieniał się 15-krotnie.

Dla usprawnienia pracy Zarządów ich prezydium wybierano tak, by w okresie kadencji, składały się z członków jednego Koła. I tak w latach:

55–61 – głównie z członków Koła nr 1,

62–63 – głównie z członków Koła nr 3,

64–65 – głównie z członków Koła nr 1,

66–67 – głównie z członków Koła nr 3,

68–73 – głównie z członków Koła nr 6,

74–81 – głównie z członków Koła nr 4.

Od 1983 roku – głównie z emerytów, dawnych członków różnych Kół, a obecnie z Koła Terenowego nr 8 (przy Oddziale).

Przykładowo skład dwóch pierwszych Zarządów i Komisji Rewizyjnych Oddziału: J. Pelc, W. Wilczek, K. Westwalewicz, S. Chmielek, K. Ludkiewicz, Z. Harasz – K. nr 1, K. Kupnicki – K. nr 2, J. Studencki, W. Bielańska, S. Rachwał – K. nr 3, Cz. Wójtowicz, Cz. Olszewski – K. nr 4, L. Lipowczan, J. Zettler – K. nr 6.

Skład Zarządu, Komisji Rewizyjnej i Sądu Koleżeńskiego, wybranych 7 marca 2001 roku: F. Stachura, W. Skokoń, H. Szota, S. Sroka, J. Kozieł, A. Ożóg, A. Kudela, E. Miłkowski, J. Gajniak, J. Studencki, oraz młodzież klas maturalnych z Klubu „Świetlisty Znak” – M. Ptasieński, A. Kupezyk, A. Zapala.

### **Koła, SKKT, Komisje i Kluby, działające przy Oddziale PTTK**

Numery Kół [k] i SKKT [sz]	Zakłady Pracy i inne miejsca oraz szkoły, przy których działały Koła i SKKT	rok założenia
1 k	Zakłady Metalurgiczne (Huta Aluminium)	1955
2 k	Zakłady Materiałów Ogniotrwałych	1955
3 k	Instytut Metali Lekkich	1955
4 k	Elektrownia	1956
5 sz	Zasadnicza Szkoła Zawodowa	1959
6 k	Zakłady Koncentratów Spożywczych	1960
7 sz	Liceum Ogólnokształcące	1965
8 k	Przy lokalu Oddziału (Koło Terenowe)	1965

9 sz	Szkoła Podstawowa nr 1 w Skawinie	1965
10 sz	Szkoła Podstawowa nr 2 w Skawinie	1965
11 sz	Szkoła Podstawowa nr 3 w Skawinie	1965
12 sz	Szkoła Podstawowa w Radziszowie	1971
13 k	Spółdzielnia Mieszkaniowa	1975
14 sz	Szkoła Podstawowa nr 4 w Skawinie	1979
15 sz	Szkoła Podstawowa w Krzęcinie	1984
16 sz	Młodzież Ośrodek Wychow, w Wielkich Drogach	1984
17 k	Osiedle Buczka	1985
18 sz	Szkoła Podstawowa w Wielkich Drogach	1986
19 sz	Szkoła Podstawowa w Zelczynie	1988
20 sz	Szkoła Podstawowa w Woli Radziszowskiej	1988
21 sz	Szkoła Podstawowa nr 5 w Skawinie	1989

Ilość członków Kół i SKKT wahała się w różnych latach: od ok. 100 w 1955 roku do prawie 1300 w 1990 r. (w 60 r. – ok. 350, w 70 r. – ok. 400, w 75 r. – ok. 450, w 85 r. – ok. 650, w 86 r. – ok. 800, w 95 r. – 1260, w 96 r. – ok. 350, w 2000 r. – ok. 100. Przez ewidencję Oddziału przeszło ponad 3000 członków.

Najliczniejsze Koła w pewnych okresach to: Koło nr 1 oraz Koło nr 4; największą ilość załogi zakładu pracy zanotowano w latach 60. w Kole nr 3 (ponad 70%). Najliczniejsze SKKT w pewnych okresach to: nr 7 (przy Liceum) i nr 9 (przy Szkole nr 1). W drugiej połowie lat 90. prawie wszystkie Koła i SKKT zaprzestały działalności rejestrowanej w Oddziale. Praktycznie Oddział stał się Kołem Terenowym m. i gm. Skawina.

Przy Oddziale w różnych okresach funkcjonowały Komisje Problemowe: Górską, Pieszą Niziną, Kajakową, Kolarską, Narciarską, Motorową, Ochrony Przyrody i Środowiska, Opieki na Zabytkami, Krajoznawstwa, Historii i Tradycji, Kół Zakładowych, do Spraw Młodzieży, oraz Kluby: Fotograficzny, Żeglarski, Speleologiczny, Przewodników i Przewodników Turystyki: Górskiej, Pieszą Niziną, Kajakowej i Narciarskiej.

Kilkudziesięciu przewodników Turystyki: Górskiej, Pieszą Niziną, Narciarskiej, Kajakowej, oraz instruktorów krajoznawstwa regionu weryfikowało i zatwierdzało punkty do odznak turystycznych, zdobywane przez uczestników licznych wycieczek.

## **Wycieczki, rajdy, spływy, zloty, wyprawy turystyczne**

Skawiński Oddział PTTK przeprowadził już ponad tysiąc różnego rodzaju wycieczek turystyczno-krajoznawczych, a Koła i SKKT tego Oddziału co najmniej dwukrotnie więcej. Ponad 80% wycieczek typowo turystycznych oraz ponad 50% wycieczek typowo krajoznawczych prowadzono w terenie Karpat i Pogórza Karpackiego. W tej informacji określono miejsca najczęściej prowadzonych rajdów, spływów i zlotów oraz udziału większych grup członków Oddziału w imprezach zorganizowanych przez inne jednostki PTTK. Podano też przykładowo kilka wypraw turystycznych wymagających dużej sprawności z udziałem członków Oddziału.

Prawie każda wycieczka zorganizowana przez Oddział PTTK była wycieczką turystyki kwalifikowanej (tzn. umożliwiającą zdobywanie punktów do określonych odznak turystycznych lub krajoznawczych).

### **Rajdy**

(wycieczki wymagające od uczestników spełnienia warunków określonych regulaminem)

Terenami najczęściej prowadzonych rajdów były: Gorce, Beskidy: Żywiecki, Śląski, Wysoki, Wyspowy, Średni, Tatry Wysokie i Zachodnie, Bieszczady, Góry Świętokrzyskie, dolinki podkrakowskie, Puszcza Niepołomska, Ziemia: Rzeszowska, Oświęcimska, Miechowska, Orle Gniazda, Szlaki: Renesansu, Oręża Polskiego, Wyzwolenia Krakowa.

### **Spływy**

Często organizowane spływy lub duży udział członków Skawińskiego Oddziału w spływach organizowanych przez inne jednostki to: Dunajcem (liczne udziały i zdobywanie dobrych miejsc w corocznych spływach międzynarodowych), Popradem, Sołą, Skawą, Rabą, Nidą, Sanem, Brdą, Drwęcą, Skawinką i Wisłą do Niepołomic, Krutynią, Czarną Hańczą, Jeziorami: Śniardwy, Rożnowskim, Solińskim, rzeką Uną w Jugosławii. Kilku członków Oddziału brało udział w spływach wszystkimi rzekami i jeziorami polskimi i większością rzek europejskich.

## Złoty

Miejsca organizowanych przez Oddział zlotów to najczęściej tereny bliższe Skawiny lub tereny górskie. Tradycyjnym zlotem był zlot młodzieży w Tyńcu. Najliczniejsze zloty, poza tyńieckim, z wieloma atrakcjami (konkursy, występy, zawody, ogniska itp.) to: zloty w Korabnikach (na terenie parku dworskiego), Woli Radziszowskiej (na terenie Oazy Zmartwychwstańców), na Rysiance (koło schroniska), Leskowcu (koło schroniska), w Polance Haller (w parku dworskim) i Lanckoronie (wspólnie z Krakowską Komisją Turystyki Pieszej), tradycyjny zlot na Ćwilinie. Inne miejsca zlotów to: Maciejowa (wspólnie z Krak. Komisją Górską), Turbacz, Ochotnica, Przehyba, Lubań, Luboń Wielki, Krościenko, Pilsko, Zubrzyca, Mogielica, Frydman, Brody, Oświęcim, Pszczyna, Olkusz, Nowa Słupia, Jerzmanowice, Ściejowice, Raclawice, Dobczyce, Myślenice (na Zarabiu), Draboż, Starowidz, Krzęcin, Radziszów, Wielkie Drogi, Falbówki Skawińskie, Gubałówka Skawińska.

Przykładowe wyprawy grup Skawińskich Petetekowców:

- Wycieczka narciarska na trasie Zwardoń–Krynica.
- 2-tygodniowy Rajd Bieszczadzki w 55 r. z namiotami i własnym prowiantem.
- Tygodniowe wycieczki po Tatrach Wysokich i Zachodnich (Polskich i Słowackich).
- Spływ Dunajcem w 65 r. przy stanie wód zbliżonym do powodziowego oraz spływ rzeką Uną.
- Penetracja tygodniowa okolic Pięciu Stawów przez fotografów przy październikowej aurze.
- Penetracja jaskiń tatrzańskich oraz jaskiń Alp i Andów przez grupę speleologów.

Wycieczki krajoznawcze organizowane wspólnie z Towarzystwem Przyjaciół Skawiny i Oddziałem PTTK w Myślenicach oraz liczny udział w wycieczkach krajoznawczych organizowanych przez Krakowskie Komisje PTTK: Opieki nad Zabytkami i Krajoznawczą,

Szczególnie dużo takich wycieczek prowadzono w drugiej połowie lat 80. Najwięcej wycieczek z Towarzystwem Przyjaciół Skawiny prowadził

Marian Pajączkowski, a z Oddziałem Myślenickim – Henryk Leśniak. Wycieczki z Komisjami Krakowskim PTTK prowadzone były na ogół pod wodzą Antoniego Walaszczyka oraz Barbary i Zbigniewa Twarogów.

Opisy każdej z takich wycieczek mogłyby zająć kilka stron. Tutaj zostaną wymienione tylko hasłowo:

„Dworki i zabytki okolic Skawiny”, „Ziemia Wadowicka”, „Zator, Pszczyna, Promnice”, „Podkrakowskie Dolinki”, „Lipowiec i Wygiełzów”, „Rabka i jej okolice”, „Dolina Nidy”, „Do źródeł Wisły”, „Do źródeł Warty”, „Przełęcz Beskidu Śląskiego i Żywieckiego”, „Oświęcim, Kęty, Bielsko”, „Żywiec i jego okolice”, „Wzdłuż Cedronu i Harbutówki”, „Kościoły oraz muzea Zakopanego i Ziemi Nowotarskiej”, „Zabytki i muzea Krakowa”, „Jordanów – Wysoka – Maków Podhalański – Sucha Beskidzka”, „Ziemia Limanowska”, „Dobczyce – Wiśniowa – Poręba koło Trzemeśni”, „Orawa i skansen w Zubrzycy”, „Zabytki Spisza – Pieniny – Wąwóz Homole – Dolina Białej Wody”, „Ziemia Tarnowska”, „Biecz – Ciężkowice – Gorlice – Sękowa – Uście Gorlickie – Wysowa, Pałac w Łąncucie”, „Stary Sącz – Nowy Sącz – Kamianna – Krynica”, „Szczawa – Kamienica – Ochotnica”, „Ziemia Bocheńska i Brzeska; Dębno, Nowy Wiśnicz, Lipnica Murowana, Iwkowa”, „Myślenice – Pcim – Tokarnia”, „Wieliczka (kopalnia i muzeum)”, „Puszcza Niepołomicka”, „Cerkwie Beskidu Sądeckiego i Niskiego”, „Ziemia Krzeszowicka i Miechowska (Skała, Michałowice, Iwanowice, Raclawice, Książ Wielki)”, „Olkusz, Klucze, Pustynia Błędowska”.

Z dalszych wycieczek krajoznawczych można wymienić:

„Dolina Nidy – Wiślica – Busko Zdrój – Pińczów – Jędrzejów – Chęciny – Kielce – Opatów”, „Kazimierz nad Wisłą – Puławy – Nałęczów – Lublin”, „Sandomierz – Baranów”, „Zamość – Zwierzyniec – Szczebrzeszyn – Hrubieszów – Krasnystaw – Chełm – Włodawa”, „Ziemia Piotrkowska: Piotrków Trybunalski – Sulejów – Spała – Anielin”, „Częstochowa i Dolinki Jurajskie, Ogrodzieniec, Pilica, Zawiercie, Siewierz, Tarnowskie Góry, Kłobuck”, „Podlasie z Białymstokiem, Puszcza Białowieską, Hajnówką, Sokółką, Ciechanowcem”, „Zamek w Warszawie”, „Lublin i okolice” oraz szereg innych.

Wielu członków Oddziału uczestniczyło w Centralnych Złotach Aktywu Krajoznawczego: w Częstochowie, w Łęczycy, w Ostreżniku koło Kłobucka, w Trzebiatowie k. Wrocławia, w Augustowie, w Poznaniu, w Gdańsku, oraz w Kongresie Krajoznawczym w Opolu. Wielu uczestniczyło w wycieczkach organizowanych przy okazji spotkań różnych Krakowskich Komisji Turystyki Kwalifikowanej i Problemowych PTTK oraz w szeregu jubileuszowych zjazdów Oddziału Skawińskiego i zaprzyjaźnionych Oddziałów PTTK: Myślenickiego, Dobczyckiego, Wielickiego, Olkuskiego.

### **Kursy, konkursy, wystawy**

Pierwsze kursy: przewodników i przodowników turystyki górskiej, pieszej nizinnej, kajakowej, narciarskiej, strażników ochrony przyrody, organizatorów turystyki, członkowie Oddziału kończyli w Krakowie. W Skawinie w następnych latach przeprowadzano w Oddziale PTTK kursy: narciarskie, organizatorów turystyki i przewodników po zakładach pracy.

Oddział Skawiński poprzez swych przodowników i instruktorów krajoznawstwa miał prawo weryfikować punkty zdobywanych odznak turystyki kwalifikowanej. Oddział ten w całym okresie działalności przeprowadził, głównie w latach 60. i 70., kilkanaście kursów: przewodników po zakładach pracy, narciarskich i organizatorów turystyki. Ostatni kurs organizatorów turystyki dla nauczycieli i młodzieży po maturze przeprowadzono w Skawinie w 87 roku. Wykładowcami na tym kursie byli członkowie Oddziału: J. Studencki, Z. Wiśniowski, Cz. Małecki i E. Chmielek. Kursy kończono egzaminem i wycieczkami; w przypadku ostatniego kursu były to Pieniny i Beskid Sądecki.

Konkursy krajoznawcze i sprawnościowe organizowano przy każdym zlocie. Bardzo często przed złotami czy rajdami ogłaszano konkurs na okazjonalną odznakę lub proporzeczek. Pierwsza odznaka z konkursu, na który napłynęło bardzo dużo projektów, dotyczyła zlotu na Ćwilinie z początkiem lat 60. Większość (ok. 30 projektów) oddawano do wykonania specjalistom, a ostatnie 4 odznaki i 2 proporzeczki wykonano we własnym zakresie. Do każdego zlotu czy rajdu przygotowywano odpowiednie dyplomy. Na złotach przeprowadzano często konkursy piosenki i krasomówstwa. Najwięcej konkursów dotyczyło fotografii krajoznawczej; takie konkursy przeprowadzano



co kilka lat, od roku 60. Kilka konkursów fotograficznych prowadzonych było pod hasłem „Skawina w obiektywie”. Na konkurs w 79 roku wpłynęło bardzo dużo prac, które oceniane były przez jury pod przewodnictwem artysty fotografa – T. Zaparta. W 77 r. w konkursie wojewódzkim pod hasłem „Polska naszych dni” dwóch członków Oddziału zdobyło dwie pierwsze nagrody: Wł. Wyrwa za pracę „Skawina w czasie okupacji” i M. Rupik za pracę „Skawina – miasto, w którym żyjemy”.

Wystawy przygotowane przez Oddział urządzone były przeważnie w salach Domu Kultury „Sokół” lub w pomieszczeniach Towarzystwa Przyjaciół Skawiny.

Najczęściej organizowano je w związku z zakończonymi konkursami fotograficznymi oraz jubileuszami Oddziału.

Niektóre wystawy oprócz fotografii krajoznawczej eksponowały: malarstwo, zwłaszcza Ludwika Lipowczana, ale i innych Petetekowców, nawet z Krakowa, np. Karoliny Pająk, a także z Warszawy i Sosnowca, modelarstwo – grupy prowadzonej przez Józefa Małyśkę, medale, odznaki, proporce, dyplomy – własne i zdobywane na różnych zlotach, rajdach i spływach, exlibrisy – z prywatnych bibliotek turystyczno-krajoznawczych, oraz różne opracowania związane z działalnością Oddziału, jak też historią PTTK i jego poprzedników.

W czasie niektórych wycieczek prowadzono konkursy: inwentaryzacji krajoznawczej zwiedzanego terenu oraz – w ramach akcji „Czyste góry” – konkursy sprzątnięcia szlaków turystycznych Pienin i Ojcowskiego Parku Narodowego.

### **Prelekcje i publikacje**

Już w pierwszych latach działalności Oddziału prowadzono prelekcje na tematy turystyczne, krajoznawcze i ochrony przyrody oraz organizowano w kinie „Hutnik” projekcje nagrodzonych filmów turystyczno-krajoznawczych.

W gazetkach zakładów pracy, np. w „Aluminium”, ukazywały się artykuły propagujące turystykę i informujące o wycieczkach.

Od początku lat 80. w „Informatorach” Towarzystwa Przyjaciół Skawiny ukazywały się artykuły na temat imprez organizowanych wspólnie przez

PTTK i TPS. Prelekcje na tematy turystyczno-krajoznawcze prowadzili najpierw prelegenci PTTK z Krakowa, a następnie włączyli się członkowie Oddziału.

Przykładowe tematy prelekcji z przeźrocami:

„O górach pachnących sianem” (Gorce i Beskid Wyspowy) – S. Pagaczewski, „Polacy w Hindukuszu” i „Alpy Szwajcarskie” – S. Biel, „Okolice Jeziora Rożnowskiego” – A. Gerhardt, „IV Polska Wyprawa w Hindukusz” – R. Radziński, „Przyroda na szlaku” i „Wycieczki w okolicie Krakowa” – B. Twarogowa, „Współczesne problemy ochrony przyrody” (cykl prelekcji) – K. Romeyko-Hurko, „Z wędrówek po świecie” (cykl prelekcji) – J. Krasicki, „Z wyprawy w Andy” i „Z wędrówek po świecie” – S. Kopeć, „Historia Tyńca i walory krajoznawcze okolic Tyńca”, „Jugosławia, jaką pamiętam”, „Refleksje z wędrówek po Szwajcarii”, „Impresje krymskie” – M. Pajęczkowski, „Rośliny chronione”, „Ochrona przyrody i środowiska” – J. Kubas, „Podstawowe wiadomości o zabytkach architektury w Polsce”, „Panorama Raclawicka”, „Z wycieczek Oddziału PTTK Skawina”, „Obiekty i walory krajoznawcze miast i gmin Skawiny i Sułkowic” – J. Studencki.

Pod koniec lat 80. opracowano tekst opisujący dwa zabytkowe kościoły w Skawinie i za zgodą proboszcza umieszczono w tablicach na murach tych kościołów.

W drugiej połowie lat 80. grupa członków Oddziału przeprowadziła w ciągu kilku lat inwentaryzację obiektów i walorów krajoznawczych miasta i gminy Skawina (16 wsi) oraz miasta i gminy Sułkowice (4 wsie). Dokumentacje opisowe i ikonograficzne ujęto w ponad 1200 kartach dokumentacyjnych. Grupa ta to: dla Skawiny – Z. Raczyński, J. Stec, W. Perek, J. Studencki; dla gminy Skawina – J. Studencki, E. Miłkowski, K. Sosin, Z. Bogdał; dla miasta i gminy Sułkowice – E. Miłkowski, J. Studencki, K. Sosin, Z. Bogdał.

Z początkiem lat 90. F. Stachura i M. Skołyszewski opracowali dokumentację miejsc zanieczyszczających koryto rz. Skawinki i jej dorzecza: Cedronu, Harbutówki, Głogoczówki,

W 1985 roku, na 30-lecie Oddziału, J. Studencki opracował obszerną historię Oddziału oraz album pt. „Z PTTK poznasz swój Kraj”.

Od 1986 do 1995 roku prowadził on kroniki Oddziału (4 kroniki). Dalszą kronikę prowadzi obecny sekretarz Oddziału – Halina Szota.

W 1990 roku opracowano plan miasta (nowe nazwy ulic) i mapę gminy, z naniesionym ważniejszymi obiektami zabytkowymi. Artykuły nt. działalności Oddziału, od lat ściśle współpracującego z Towarzystwem Przyjaciół Skawiny, ukazują się w kolejnych zeszytach Informatorów TPS. Ostatni artykuł dotyczył zlotu w Tyńcu, którego głównym organizatorem był W. Skoń – członek Zarządu TPS i równocześnie wiceprezes Oddziału PTTK.

### **Wyróżnieni członkowie Oddziału**

Wykaz członków Zarządów, Komisji Rewizyjnych, Sądów Koleżeńskich i Komisji Problemowych Oddziału, jak również Zarządów Kół Oddziału i opiekunów SKKT zająłby kilkanaście stron. Ograniczono się więc do wykazu kolejnych prezesów Oddziału oraz do wykazu członków Oddziału odznaczonych kolejno Honorowymi Odznakami PTTK.

Prezesami Oddziału byli:

w latach 50. – Józef Pelc,

w latach 60. – Czesław Olszewski, Ludwik Lipowczan, Jerzy Studencki, Mieczysław Myśliwiec, Jerzy Studencki, Jan Gajniak,

w latach 70. – Jan Gajniak, Jerzy Dworzak, Czesław Małecki, Zygmunt Wiśniowski,

w latach 80. – Jan Stanek, Cz. Małecki, Marian Pospuła i od 85 r. – Franciszek Stachura.

Wyróżnieni Honorowymi Odznakami PTTK, kolejno:

Złotymi – Ludwik Lipowczan, Józef Pelc, Stanisław Kopeć, Jerzy Studencki, Jan Gajniak, Kazimierz Lenart, Marian Skołyśzewski, Stanisława Szajna, Jan Zettler, Czesław Małecki, Zygmunt Wiśniowski, Józef Stec, Stanisław Gawle, Władysław Lesiak, Kazimierz Sosin, Franciszek Stachura, Marian Pajączkowski, Edward Miłkowski.

Srebrnymi – Jerzy Studencki, Stanisław Kopeć, Mieczysław Myśliwiec, Emilia Kłos, Zofia Guzik, Kazimierz Lenart, Jan Gajniak, Stanisława Szajna, Jerzy Dworzak, Zygmunt Wiśniowski, Kazimierz Sosin, Stanisław Gawle, Józef Stec, Antonina Wojtylak, Benedykt Skafka, Tadeusz Łach, Czesław Małecki, Jerzy Mutka, Marian Skołyszewski, Władysław Wyrwa, Józef Frankowski, Władysław Lesiak, Bohdan Szwarz, Ilona Bujar-Kardaś, Adam Ożóg, Franciszek Stachura, Edward Miłkowski. Elżbieta Słowiak, Józef Kubas, Halina Szota, Waclaw Skokoń, Sławomir Sroka, Ludwik Sikorski.

Złotymi za pracę wśród młodzieży – Teresa Baran-Cygan, Barbara Górską.

Srebrnymi za pracę wśród młodzieży – Otylia Pająk, Zbigniew Gąska, Tadeusz Walicki, Teresa Baran-Cygan, Barbara Planta, Barbara Górską, Dorota Machno, Grażyna Zebranowicz-Chmielek.

Wielu członków Oddziału otrzymało dyplomy i listy gratulacyjne Zarządu Głównego i Zarządu Wojewódzkiego PTTK; wielu otrzymało odznaki „XXV lat w PTTK” oraz odznaki jubileuszowe PTTK i różnych Komisji działających przy PTTK.

W 1977 roku Koło nr 4 przy Elektrowni zostało uhonorowane złotą odznaką PTTK.

### **Członkowie Zarządu Wojewódzkiego (dawniej Okręgu) PTTK w Krakowie i jego komisji, wspierający (w różnych okresach) działalność Oddziału**

A. Alberti, J. Doening, W. Medwecki, M. Danielec, J. Uiberall, A. Gerhardt, J. Zinkow, F. Cedrowski, S. Pawlicki, R. Peretiatkowicz, Z. Twaróg, B. Twaróg, A. Walaszczyk, J. Andrusikiewicz, A. Ratyński, I. Ratyńska, P. Krzywda, K. Romeyko-Hurko, K. Nowacki.

### **Zmarli – zasłużeni – członkowie oddziału i jego kół (w porządku alfabetycznym)**

(losy niektórych działaczy Oddziału nie są znane ze względu na zmianę miejsca zamieszkania)

Jerzy Dworzak, Jerzy Franas, Jadwiga Grajewska, Roman Klenk, Emilia Kłos, Józef Kubas, Kazimierz Kupnicki, Kazimierz Lenart, Ludwik Lipow-

czan, Władysław Mendakiewicz, Stefan Miłoś, Jerzy Mutka, Mieczysław Myśliwiec, Marian Pajęczkowski, Józef Pelc, Zygmunt Pogan, Sławomir Rachwał, Zbigniew Raczyński, Jerzy Stec, Wiesław Stec, Barbara Studencka, Jacek Szymański, Anna Wojciechowska, Władysław Wyrwa, Jan Zettler.

Marian Pajęczkowski – wiceprezes Oddziału od 88 roku; przewodniczył zebraniu Oddziału, wygłaszał prelekcje na tematy krajoznawcze, organizował kolejne zloty, jeszcze w sierpniu 94 roku prowadził wycieczkę, a już w połowie stycznia 95 roku żegnaliśmy Go na skawińskim cmentarzu.

Marian Skołyszewski – pierwszy prezes Koła nr 1, członek Zarządu Oddziału, instruktor kajakarstwa i przewodniczący Komisji Kajakowej; jeszcze w czerwcu 95 roku uczestniczył w spływie Dunajcem, a już za miesiąc żegnaliśmy Go na cmentarzu skawińskim.

Jerzy Franas – przewodniczący Komisji Rewizyjnej, a wcześniej – przewodniczący Komisji do spraw Młodzieży; odszedł nagle w sierpniu 95 roku.

Zbigniew Raczyński – członek Komisji Historycznej, współautor dokumentacji z inwentaryzacji krajoznawczej Skawiny oraz współautor opracowania *Ruch Oporu w Skawinie i okolicy w latach 1939–45*; odszedł nagle, żegnaliśmy Go w październiku 97 roku na cmentarzu w Krakowie-Batowicach.

Józef Kubas – członek Prezydium Zarządu i przewodniczący Komisji Ochrony Przyrody i Środowiska; jeszcze w styczniu 97 roku przewodniczył zebraniu sprawozdawczo-wyborczemu w Oddziale, a już w lutym 98 roku żegnaliśmy Go na skawińskim cmentarzu.

### **Materiał z inwentaryzacji krajoznawczej**

Godne szczególnego zainteresowania są materiały z inwentaryzacji krajoznawczej miast i gmin Skawina i Sułkowice, prowadzonej w latach 1987–89 przez 7-osobową grupę członków Oddziału.

Materiały te zostały przekazane do Zarządu Wojewódzkiego PTTK, a ich kopie przekazane do Towarzystwa Przyjaciół Skawiny, gromadzącego zbiory do przyszłego muzeum.

Poniżej podano zbiorcze zestawienie ilości zinwentaryzowanych obiektów zabytkowych w mieście i gminie Skawina w latach 1987–88:

Teren	opisanych obiektów	Ilość: zdjęć	opisanych okazów drzew
Skawina	136	137	23
Borek Szlachecki	15	16	10
Facimiech	15	16	3
Gołuchowice	17	17	4
Grabie	7	7	–
Jaśkowice	20	18	7
Jurczyce	13	14	14
Kopanka	19	18	8
Krzęcin	21	26	–
Ochodza	16	21	11
Polanka Hallerów	18	18	44
Pozowice	8	9	–
Radziszów	92	87	24
Rzozów	29	30	3
Wielkie Drogi	22	12	59
Wola Radziszowska	133	136	18
Zelczyna	11	11	6

**Lokale Oddziału, dyżury, informacja turystyczno-krajoznawczą,  
biblioteka, wypożyczalnia sprzętu turystycznego**

Lokale Oddziału:

- 55–56 r. – Dom Kultury „Sokół”,
- 57–58 r. – Dom Robotniczy przy ul. 1 Maja (obecnie ul. Niepodległości),
- 59 r. – ul. Słowackiego 7 (w oficynie),
- 60–64 r. – Dom Robotniczy,
- 68–88 r. – Sikorskiego 8 (dom prywatny),

wypożyczalnia sprzętu turystycznego:

- 79 r. – w Klubie Środowiskowym przy ul. Ogrody 26,
- 80 r. – w Klubie „Spółfilm” przy ulicy 29 Listopada 3),
- 89–90 r. – Rynek 12 (2 pomieszczenia na I piętrze),
- od 91 roku – przy ulicy Mickiewicza 26 (na I piętrze, w sąsiedztwie lokali  
Towarzystwa Przyjaciół Skawiny).

Dyżury w lokalu Oddziału do 1995 roku były prowadzone 2 razy w tygodniu (okresowo 3 razy w tygodniu), a od 95 roku – raz w tygodniu.

Tablica informująca o dyżurach i imprezach Oddziału była przy ul. Sikorskiego 8; od 89 roku jest na murze budynku przy Rynku 12 oraz w lokalu przy ul. Mickiewicza 26.

Oprócz informacji turystycznej Oddział prowadzi bibliotekę turystyczno-krajoznawczą. Do 91 roku Oddział prowadził wypożyczalnię sprzętu turystycznego, najbardziej rozwiniętą w latach 89–90. Ze względu na zajmowany obecnie mały lokal (ale zwolniony od opłat) Oddział zmuszony był zlikwidować wypożyczalnię sprzętu. Sprzęt biurowy Oddziału to darowizny zakładów pracy oraz członków Oddziału.

Dyżury w lokalu Oddziału i praca w Oddziale prowadzone są całkowicie społecznie.

### **Informacja o Skawińskim Oddziale PTTK w latach 2001–2003**

W 2001 roku Oddział posiadał jeszcze 3 Koła i 72 członków. Zorganizowano w tym roku 15 wycieczek z 270 ich uczestnikami.

Od 2002 roku Oddział jest bez Kół i w 2002 roku liczył 22, a w 2003 r. 14 członków z opłaconymi składkami. W 2002 r. zorganizowano 9 wycieczek ze 180 uczestnikami, a w 2003 r. – 6 wycieczek z ok. 100 uczestnikami.

W 2003 roku musiano zrezygnować z lokalu przy ul. Mickiewicza 26 na I piętrze, a biuro Oddziału dzieli obecnie lokal z Kołem Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej również przy ul. Mickiewicza 26, ale na parterze.

W związku z tym że obecnie Oddział liczy tak mało członków i nie posiada Kół, członkowie Zarządu w składzie: Franciszek Stachura – prezes, Wacław Skokoń i Sławomir Sroka – wiceprezesi, Halina Szota – sekretarz, A. Zapała – członek Zarządu, członkowie Komisji Rewizyjnej: Jan Koziół, Jerzy Studencki, J. Kałwa, oraz członkowie Sądu Koleżeńskiego: Zygmunt Wiśniowski, Jerzy Ptak, Jan Gajniak, wnioskuje o przemianowanie Oddziału PTTK w Skawinie w Koło Miejskie i przystąpienie tego Koła do Oddziału Krakowskiego.

*Sprawozdanie opracowali: F. Stachura, H. Szota, J. Studencki  
Skawina, listopad 2003 r.*

## 50 lat minęło

Wiosną 1957 roku Tadeusz Para i Zygmunt Ryll rozpoczęli przygotowania do założenia drużyny harcerskiej. Została ona zgłoszona do rejestracji w Hufcu Kraków-Powiat z siedzibą w Wieliczce. Po rejestracji z dniem 1 czerwca 1957 roku rozkazem nr 215/57 hufcowego hm. Franciszka Zachuty otrzymała nazwę *Związek Harcerstwa Polskiego, 8 Drużyna Harcerzy „Czerwone Maki” im. Bohaterów Monte Cassino, Skawina, Hufiec Kraków-Powiat*. Tadeusz Para został jej drużynowym, a Zygmunt Ryll przybocznym. Drużyna oparta była na tradycji harcerstwa przedwojennego, odwołującego się do zasad służby Bogu, Ojczyźnie i Bliźnim. Niestety, w wyniku pojawienia się całkiem nowych tendencji w harcerstwie po niedługim czasie nastąpiło rozwiązanie drużyny.

Jej tradycje nie zginęły bezpowrotnie. W 1990 roku dzięki pomocy Tadeusza Pary i Zygmunta Rylla powstała drużyna harcerska, która przejęła te tradycje i je kontynuuje. Harcerze swoją działalnością zasłużyli na sztandar, który został ufundowany z myślą o obchodach 50. rocznicy powstania drużyny-pierwowzoru i miał być wręczony w trakcie uroczystości związanych z odsłonięciem pomnika upamiętniającego wizytę Jana Pawła II, który w dniu 19 sierpnia 2002 roku w Skawinie zatrzymał się, aby pobłogosławić obraz do kościoła parafialnego Miłosierdzia Bożego oraz krzyż do Urzędu Miasta i krzyż harcerski do harcówki „Czerwonych Maków”.

20 października 2007 roku w tym miejscu został odsłonięty pomnik, aby uczcić to wydarzenie. Wartę przy pomniku zaciągnęli harcerze z drużyny „Czerwone Maki”. Uroczystość rozpoczęła msza św. odprawiona przez JE abp. Kazimierza Nycza, który dokonał po mszy poświęcenia i odsłonięcia pomnika. Dokonał także poświęcenia sztandaru 8 Drużyny Harcerzy „Czerwone Maki”, którego chrestnymi byli: druhna Halina Wyrwa-Szota – drużynowa 2 Drużyny Harcerek „Młody Las” im. Olgi Drahonowskiej, druh Tadeusz Para – pierwszy drużynowy 8 Drużyny „Czerwone Maki” i Tomasz Skrzyński – żołnierz Polskiego 2 Korpusu, uczestnik walk o Tobruk i Monte Cassino. Następnie Burmistrz Miasta i Gminy Skawina Adam Najder w towarzystwie Ministra i Kierownika Urzędu ds. Kombatantów i Osób Represjonowanych Janusza Krupskiego wręczył sztandar komendantowi NZH „Czerwony Mak”, przy którym działa drużyna, hm. Kazimierzowi Dyma-





nusowi, a ten przekazał go pocztowi sztandarowemu drużyny pod dowództwem druha Pawła Żmudy.

Na lewej stronie sztandaru centralnie umieszczony jest Krzyż Pamiątkowy Monte Cassino, pośrodku którego widnieje napis MONTE CASSINO 1944, na ramiona krzyża nałożony jest wieniec laurowy symbolizujący zwycięstwo. Na górnym ramieniu krzyża umieszczona jest odznaka Polskiego 2 Korpusu, a na dolnym ramieniu odznaka 2 Brygady Pancерnej. Na lewym ramieniu krzyża jest odznaka 3 Dywizji Strzelców Karpackich, a na przeciwnym odznaka 5 Kresowej Dywizji Piechoty. Wokół krzyża jest nazwa drużyny: 8 Drużyna Harcerzy „Czerwone Maki” im. Bohaterów Monte Cassino – Skawina. W górnej części płatu przy drzewcu znajduje się herb Skawiny, a po stronie przeciwnej – Krzyż Jerozolimski. W dolnej części płatu przy drzewcu znajdują się polne maki, a po przeciwnej stronie – wizerunek Matki Boskiej Kozielskiej. Na prawej stronie sztandaru w narodowych barwach centralnie umieszczony jest biały orzeł otoczony wieńcem laurowym z napisem po okręgu „Służba Bogu, Polsce, Bliźnim”. W każdym rogu płatu znajduje się lilijka harcerska na zielonej tarczy.

Nowy sztandar został odznaczony Medalem „Pro Memoria” przez ministra Janusza Krupskiego oraz Złotym Medalem Opiekuna Miejsc Pamięci



Narodowej przez pełnomocnika Wojewody Małopolskiego ds. Kombatan-  
tów Marcina Tatarę.

Przed rozpoczęciem uroczystości oraz po jej zakończeniu na drogach doj-  
ścia do polowego ołtarza ustawiono specjalne namioty, w których pracowni-  
cy Urzędu Miasta i Gminy z pomocą harcerzy „Czerwonego Maka” prowa-  
dzili akcję sprzedaży specjalnych cegiełek na budowę pomnika. Cegiełkami  
tymi były okolicznościowe wydawnictwa dotyczące wizyty Ojca Świętego  
w Skawinie oraz postaci ks. abp. Kazimierza Nycza, który jest honorowym  
obywatelom miasta Skawiny. W trakcie uroczystości wśród zgromadzonych  
skawinian krążyli harcerze ze specjalnymi puszkami.

Bezpośrednio po zakończeniu uroczystości spod pomnika harcerze po-  
wrócili do harcówki przy ul. Słonecznej 6. Tam odwiedził ich abp. Kazi-  
mierz Nycz i dokonał poświęcenia specjalnego ornatu dla kapelana NZH  
„Czerwony Mak”, a następnie zwiedził Harcerską Izbę Pamięci Narodowej  
Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie im. gen. Władysława Andersa. Przed  
odjazdem wpisał się jeszcze do kroniki.

Ale nie był to jeszcze koniec obchodów uroczystości związanych z 50-le-  
ciem powstania drużyny. Dalsza część jubileuszowych uroczystości odbyła  
się w dniu Święta Niepodległości 11 listopada 2007 roku. W kościele pw.  
św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza odprawiona została msza św. za

Ojczyznę z udziałem władz i licznie przybyłych pocztów sztandarowych, wśród których nie zabrakło nowego sztandaru „Czerwonych Maków”. Po mszy harcerze udali się na cmentarz, gdzie złożyli wieńce z biało-czerwonych kwiatów i zapalili znicze na grobach powstańców 1863 roku oraz żołnierzy września 1939 roku. Potem wszyscy przemaszerowali do harcówki. Tam odbyła się uroczysta zbiórka drużyny, podczas której dokonano wbicia gwoździ do sztandaru. Ufundowali je druhowie z 8 Drużyny Harcerzy powstałej w 1957 roku. Są to Tadeusz Para, Zygmunt Ryll, Józef Bobek, Tadeusz Guzik, Marek Marczyk, Stanisław Marczyk, Krzysztof Nowicki, Zdzisław Para, Stanisław Paluchowski, Władysław Pyzik, Marian Paździurkiewicz, Andrzej Rogala, Józef Sobesto Jacek Szejnbnis i Eugeniusz Tatko. Przybyli specjalnie na tę uroczystą zbiórkę.

Po wbiciu gwoździ odbyło się spotkanie z młodymi harcerzami, ich następcami. Seniorzy snuli wspomnienia z lat, gdy działali w drużynie. Młodzi harcerze opowiadali o dzisiejszym życiu harcerzy. Nie zabrakło osobistych wspomnień, tych sprzed lat i tych bardziej współczesnych. Wspomniano też kpt. Mariana Łozińskiego, mieszkającego w Skawinie, byłego żołnierza Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i uczestnika pamiętnej bitwy o Monte Cassino, który był opiekunem drużyny z lat 50. oraz obecnej. Tak uroczystym akcentem, który na długo na pewno zapadnie w pamięć skawińskiej młodzieży, zakończyły się obchody 50-lecia powstania drużyny „Czerwonych Maków”.

Tak jak 50 lat temu w Skawinie działa drużyna opierająca swoją pracę na tradycji harcerstwa przedwojennego i odwołująca się do zasad służby Bogu, Ojczyźnie i Bliźnim. Dziś skawińscy harcerze 8 DH „Czerwone Maki” czują się dumni, że są kontynuatorami dzieła rozpoczętego przez ich rówieśników pół wieku temu.

*Tadeusz Para*

# **Historia skawińskiej służby zdrowia**

## **uzupełnienia informacji zamieszczonych w książce**

### **„Skawina – zarys dziejów miasta (do 2003 r.)”**

#### **Poradnia Pulmonologiczna**

W Poradni leczeni byli ambulatoryjnie pacjenci z przewlekłą obturacyjną chorobą płuc, rozedmą płuc oraz pozostałościami pogrążliczymi i niewydolnością oddechowo-kръżeniową (sercem płucnym).

Wśród pracujących w Poradni do 1971 r. pań pielęgniarek była również pani Ewa Heizer, której nazwisko w książce pominięto.

W 1974 r. przeprowadzono remont budynku Poradni. Na parterze urządzono rejestrację i pracownię radiologiczną, która posiadała aparat rentgenowski do badań diagnostycznych, aparaty do zdjęć stomatologicznych, kostnych oraz małowobrazkowych zdjęć płuc. W roku 1976 Poradnia przyjęła nazwę: Zespół Opieki Zdrowotnej nr 4 „Podgórze” w Krakowie, Poradnia Chorób Płuc i Przeciwgruźlicza w Skawinie – i została przyporządkowana ZOZ w Krakowie-Podgórzu.

Później, gdy w 1995 r. opiekę finansową nad służbą zdrowia w Skawinie przejął samorząd miasta i gminy, nazwa Poradni brzmiała: Zespół Lecznictwa Otwartego w Skawinie, Poradnia Chorób Płuc i Przeciwgruźlicza.

30 kwietnia 2000 r. dr Florentyna Prus przeszła na emeryturę. Pani dr Prus ma duże zasługi w funkcjonowaniu Poradni. Brała również aktywny udział w życiu miasta. Była radną Miejskiej Rady w Skawinie przez 2 kadencje. Została wyróżniona medalem „Zasłużony dla Miasta i Gminy Skawina”. Kierowanie Poradnią przejęła dr Agnieszka Polaczek-Kornecka, zastępca dyrektora Przychodni Zdrowia w Skawinie ds. specjalistyki. Natomiast specjalista chorób płuc dr Anna Krüger przejęła leczenie pacjentów. Pracowała w Poradni od 1997 r. na zastępstwach, a równocześnie w Krakowie w Szpitalu im. Jana Pawła II na Oddziale Chorób Płuc już od 1985 r. Dr Anna Krüger pracuje w poradni nadal z dużym zaangażowaniem. W okresie od listopada 2001 do grudnia 2002 w Poradni pracował również dr med. Bogusław Bruks ze w Szpitala im. Jana Pawła II.

W lipcu 2002 r. Poradnia została przeniesiona do nowego budynku Pogotowia Ratunkowego w Skawinie przy ul. Niepodległości 12. Jej aktualna nazwa brzmi: Przychodnia Zdrowia Skawina, Poradnia Pulmonologiczna.



*Od lewej: piel. Maria Klaput, p. dyr F. Prus, rej. H. Miszka – luty 1973 r.*

Pani pielęgniarka S. Turczyk przejęła także obowiązki rejestratorki, a pracownia rentgenowska, świadcząca usługi dla poradni specjalistycznych mieszczących się w budynku Pogotowia, obsługuje również poradnię Pulmonologiczną. Poradnia ma wielu pacjentów, przy czym liczba porad zależy od możliwości kontraktów z Małopolską Regionalną Kasą Chorych, później z Narodowym Funduszem Zdrowia.

W 2001 r. udzielono 3339 porad, w 2002 r. – 3680, w 2003 r. – 3077. Lekarz przyjmuje 3 razy w tygodniu.

### **Pogotowie Ratunkowe**

W 1994 r., kiedy to nowy budynek Pogotowia został oddany do użytku, dzięki życzliwości dla miasta ówczesnego wicewojewody krakowskiego Jerzego Millera ZŁO Skawina otrzymał nieodpłatnie aparat rentgenowski w doskonałym stanie ze Szpitala im. Rydygiera.

Wśród pracowników Pogotowia nie ukazało się w książce nazwisko felczera – pana Józefa Miśkowca, który pracował w latach 1972–1995.

Szybki postęp ratownictwa medycznego, wymuszony narastającą wypadkowością oraz stanami zagrożenia życia, wymagał utworzenia zespołu reani-



*Rok 1967 – 10-lecie Pogotowia, lekarze: Tadeusz Lelek, Anna Haja, Andrzej Szczepaniak, Alfred Kudła; dyspozytorzy: Maria Bahyrycz, Krystyna Gasz, Gabriela Zajda; pracownice administracji: Zofia Wir, Maria Oleksy*

macyjnego. Działania Kierownika Pogotowia w tym kierunku znalazły pełne zrozumienie Rady Miasta i Burmistrza pana Jacka Krupy – podjęto uchwałę o kupnie karetki reanimacyjnej, co zrealizowano w 1997 r. Urząd Miasta i Gminy w Skawinie przekazał karetkę reanimacyjną o wartości 164 700 zł oraz wyposażenie karetki o wartości 26 368 zł. Fundacja rozwoju Skawiny przekazała pogotowiu defibrylator wraz z osprzętem wartości 26 000 zł.

Wprowadzenie w roku 1999 nowego systemu ochrony zdrowia w postaci Kas Chorych w znaczący sposób zmieniło zakres działania Pogotowia Ratunkowego, zawężając jego działanie do wypadków i nagłych stanów chorobowych zagrażających życiu pacjenta.

Restrukturyzacja służby zdrowia w roku 2000 spowodowała powstanie spółek jako Niepublicznych Zakładów Opieki Zdrowotnej, a ZLO – Skawińskie Pogotowie Ratunkowe pozostało w strukturach Urzędu Miasta i Gminy Skawina. Uchwałą nr XXXII/176/2000 z dnia 25 X 2000 r. Rada Miejska w Skawinie zatwierdziła zmiany w statucie jednostki o nazwie: Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej – Zakład Lecznictwa Otwartego – Pogotowie Ratunkowe w Skawinie. W rozdziale II § 7 czytamy:

„Do podstawowych zadań zespołu należy udzielanie świadczeń zdrowotnych w zakresie:

- 1) ratownictwo medyczne, polegające na zapewnieniu na obszarze działania świadczeń medycznych w razie wypadku, urazu, nagłego zachorowania lub nagłego pogorszenia stanu zdrowia z zagrożeniem życia, a w szczególności:
  - a) udzielanie bezzwłocznej pomocy medycznej w miejscu zdarzenia osobom, które uległy wypadkowi lub nagle zachorowały;
  - b) przewożenie chorych, których stan zdrowia nie pozwala na korzystanie z publicznych środków lokomocji – z miejsca zamieszkania lub pobytu do zakładu opieki zdrowotnej lub w innych uzasadnionych okolicznościach oraz koordynowanie tych przewozów;
  - c) udzielanie świadczeń zdrowotnych w Siedzibie Zakładu;
- 2) świadczeń diagnostycznych”.

Od 1 I 2001 r. funkcję dyrektora Pogotowia Ratunkowego przejęła dotychczasowa główna księgowa – mgr Zofia Płonka. Pomoc doraźna jest świadczona mieszkańcom Miasta i Gminy Skawina oraz części gminy Mogilany obejmującej sołectwa Brzyczyna, Buków, Chorowice, Gaj, Kulerzów, Libertów, Mogilany. Usługi z zakresu pomocy doraźnej świadczone były przez dwa zespoły wyjazdowe: reanimacyjny i ogólnolekarski oraz ambulatorium ogólne na podstawie kontraktu podpisanego przez Małopolską Regionalną Kasę Chorych.

W związku z uchwaleniem w styczniu 2002 r. ustawy o ratownictwie medycznym wzrosły wymagania w stosunku do karetok pogotowia, kwalifikacji kadry medycznej i wyposażenia karetok.

O maja 2002 r. w Pogotowiu funkcjonują dwa pełnostandardowe zespoły wyjazdowe: reanimacyjny „R” i wypadkowy „W”. Było to możliwe dzięki leasingowi karetki typu „Mercedes” i zakupowi z własnych środków wyposażenia karetki „R” za kwotę 85 000 zł.

W październiku 2003 r. dzięki dotacji firmy Sanitex w wysokości 7 700 zł zakupiony został tzw. moduł do defibrylatora, dzięki któremu można przekazywać wynik EKG do Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie, co zwiększa możliwość pomocy choremu.

Od lipca 2003 r. Pogotowie jest wpisane do Rejestru Jednostek Państwowego Ratownictwa Medycznego prowadzonego przez Wojewodę.

Od 1 IV 2003 r. zespoły wyjazdowe finansowane są przez Narodowy Fundusz Zdrowia O. Kraków. Mimo trudności placówka zachowała płynność finansową.

Od listopada 2003 r. nastąpiła zmiana na stanowisku dyrektora. Funkcję tę przejął lekarz medycyny Zdzisław Procki. Dotychczasowa dyrektor mgr Z. Płonka od 1 IV 2004 r. przeszła na emeryturę.

Od stycznia 2004 r. NFZ zawarł umowę z Pogotowiem na usługi z zakresu ratownictwa medycznego, realizowane przez zespoły reanimacyjny i wypadkowy, co wpłynęło na poprawę stanu finansowego Pogotowia.

Informacje o funkcjonowaniu Pogotowia Ratunkowego przedstawiono w oparciu o materiały:

- opracowanie byłego Dyrektora Pogotowia dr. Stanisława Słusznika, wspólnie z byłą dyspozytorką Pogotowia – panią Marią Bahyrycz;
- wywiad z byłym Dyrektorem Pogotowia – panią Zofią Płonką;
- uchwałę Rady Miejskiej w Skawinie z dnia 25 X 2000 r.

### **Zakład Leczniczo-Rehabilitacyjny, fundacja Rehabilitacji Zawodowej Inwalidów**

Zadaniem przemysłowej służby zdrowia jest zmniejszanie zachorowalności pracowników, wczesne leczenie zaistniałych schorzeń, m.in. poprzez rehabilitację leczniczą.

Uchwała XV Plenum CRZZ i rozporządzenie Komitetu Pracy i Płac z dn. 21 II 1970 r. (DzU nr 5, poz. 40) dały podstawę tworzenia ośrodków rehabilitacji przemysłowej. Ośrodki te działały w dwóch kierunkach: oddziały pracy chronionej i placówki rehabilitacji leczniczej.

W Hucie Aluminium w Skawinie pogarszały się w latach siedemdziesiątych warunki pracy z powodu skażenia środowiska przez emisję do atmosfery szkodliwych dla zdrowia związków fluoru oraz substancji węglowodórnych, powodujących schorzenia układu kostnego i oddechowego.

W ramach realizacji rozporządzenia Komitetu Pracy i Płac wytypowano stanowiska pracy chronionej, na które byli przenoszani przewlekłe chorzy, zwłaszcza ze szkodliwych stanowisk, oraz rekonwalescenci. Regulacje prawne zapewniały im dotychczasowe wynagrodzenie. Pracownicy ci mieli przerwę w pracy na zabiegi rehabilitacyjne w przychodni przyzakładowej, gdzie korzystali z fizykoterapii i inhalacji indywidualnych. Ponadto co



miesiąc 8 pracowników wydziałów o szczególnym zagrożeniu było kierowanych przez lekarzy przychodni na leczenie sanatoryjne, w ramach zwolnienia chorobowego. Starania o utworzenie ośrodka rehabilitacji leczniczej i sfinansowanie go trwały 3 lata. Jeden z kilku baraków, wykorzystywanych uprzednio jako hotele robotnicze, adaptowano na Przychodnię Rehabilitacji Zawodowej. W Biurze Projektów Służby Zdrowia w Krakowie powstał przy współudziale Kierownika Przychodni projekt tej adaptacji. Huta wydatkowała na adaptację pomieszczeń i wyposażenie ich około 3 miliony złotych. Adaptację wykonał własnymi siłami Samodzielny Oddział Wykonawstwa Inwestycyjnego Huty. Otwarcie ośrodka tzw. Balneologii nastąpiło w 1975 r. W ośrodku był jedyny w Skawinie dział wodolecznictwa, na który składały się kąpiele kwasowęglowe, solankowe, wirowe, masaż podwodny i bicze szkockie z zespołem natrysków. Ponadto wykonywane były okłady parafinowe, inhalacje zbiorowe i indywidualne, zabiegi z zakresu fizykoterapii. Urządzona była również sala kinezyterapii i gimnastyki leczniczej. Powstały także dwa stanowiska hydroterapii stomatologicznej do leczenia stanów zapalnych jamy ustnej, zapowiadających chorobę, tzw. przyzębicę, której powstaniu sprzyja praca w przemyśle.

Balneologia miała swój personel, a organizacyjnie wchodziła w skład Przychodni Przychodni. Duże zasługi w utworzeniu Balneologii mieli: dyrektor naczelny Huty mgr inż. Bolesław Graszewski i wicedyrektor ds. pracowniczych mgr inż. Janusz Jóźwik. Byli też oni współinicjatorami tego przedsięwzięcia. Podczas gdy prawie wszystkie większe zakłady przemysłowe miały w tym czasie własne zakładowe przychodnie zdrowia, przychodnie rehabilitacyjne czy profilaktyczne były jeszcze nieliczne.

W latach osiemdziesiątych z zabiegów korzystali również pracownicy innych skawieńskich zakładów pracy, zwłaszcza przemysłowych, partycypujących w kosztach utrzymania tej placówki medycznej. Korzystali również mieszkańcy miasta i gminy Skawina.

Na początku lat dziewięćdziesiątych przedsiębiorstwa zaprzestały współfinansowania zakładu rehabilitacyjnego, a właściciel – o zmienionej już nazwie: Zakłady Metalurgiczne Skawina – nie był w stanie sam ponosić kosztów jego utrzymania.

Na krótki okres zakład przestał funkcjonować, sprzęt i aparatura były już mocno wyeksploatowane i częściowo przestarzałe. Możliwość dalszego funkcjonowania zakładu rehabilitacyjnego zawdzięcza utworzeniu Fundacji.

Fundacja Rehabilitacji Zawodowej Inwalidów Pracowników i Byłych Pracowników Zakładów Metalurgicznych „Skawina” została ustanowiona w dniu 25 listopada 1991 r. Inicjatorami założenia fundacji byli: ówczesny dyrektor ZM „Skawina” inż. Jerzy Jałoszyński oraz pani Maria Zięba – pierwszy prezes Fundacji.

Założone cele Fundacji to:

- organizacja i prowadzenie rehabilitacji leczniczej inwalidów – pracowników byłych i obecnych Zakładów Metalurgicznych „Skawina”, w celu utrzymania ich zdolności zawodowej;
- organizacja nauki zawodu dla inwalidów – pracowników fundatora;
- organizacja miejsc pracy odpowiednich dla inwalidów-pracowników, których inwalidztwo powstało na skutek pracy w przedsiębiorstwie fundatora;
- zakup sprzętu i urządzeń rehabilitacyjnych oraz wyrobów ortopedycznych i protetycznych;
- współpraca i prowadzenie wspólnych przedsięwzięć z wyspecjalizowanymi ośrodkami rehabilitacji zawodowej inwalidów w zakresie badań i lecznictwa inwalidów.

W lutym 1993 r. Fundacja otrzymała od Zakładów Metalurgicznych „Skawina” budynek przy ul. Piłsudskiego, który własnymi siłami i środkami zaadaptowała do celów prowadzenia działalności rehabilitacyjnej.

Zakład Leczniczo-Rehabilitacyjny Fundacji w 1993 r. zatrudniał ok. 20 osób: lekarzy, rehabilitantów, masażystów, pielęgniarek, fizykoterapeutów oraz personelu pomocniczego. Świadczył usługi w zakresie leczenia schorzeń kręgosłupa, narządów ruchu, neurologicznych oraz laryngologicznych. Zakres zabiegów został rozszerzony w stosunku do zabiegów na Balneologii.

W początkowym okresie działalności Fundacja świadczyła usługi rehabilitacyjne dla obecnych i byłych pracowników fundatora, jednak w późniejszym czasie podpisano szereg umów z zakładami pracy działającymi na terenie Skawiny. Rozpoczęto również przyjmowanie pacjentów na podstawie porozumienia z władzami samorządowymi miasta i gminy Skawina oraz Zakładem Lecznictwa Otwartego w Skawinie.

Od 1998 r. w wyniku ustawowych zmian w zakresie świadczeń zdrowotnych i powstania Kas Chorych Zakład Leczniczo-Rehabilitacyjny mógł

świadczyć bezpłatnie usługi rehabilitacyjne wyłącznie w oparciu o kontrakty podpisane z Małopolską Regionalną Kasą Chorych, ściśle limitowane, a także odpłatnie lub częściowo odpłatnie (50% zniżki dla emerytów i rencistów, zgodnie z działalnością statutową). Zakład świadczył także usługi na podstawie zawartych umów z zakładami pracy na działalność profilaktyczno-leczniczą. W roku 1999 Fundacja przejęła przychodnię zakładową ZM „Skawina” i rozpoczęła prowadzenie usług związanych z medycyną pracy oraz ogólną opieką medyczną w stosunku do pracowników fundatora.

Po wejściu w życie reformy służby zdrowia Fundacja rozpoczęła starania o podpisanie kontraktu z Małopolską Regionalną Kasą Chorych, które zostały uwieńczone sukcesem. 1 grudnia 2000 r. został podpisany kontrakt między Fundacją a Kasą Chorych na świadczenie usług rehabilitacyjnych oraz porad lekarskich dla wszystkich pacjentów. Od początku ogólnodostępnej działalności usługi rehabilitacyjne cieszyły się dużym zainteresowaniem. Przykładowo w 2002 r. przyjęto 2402 pacjentów i wykonano 70 480 zabiegów rehabilitacyjnych, w 2003 r. – 2143 pacjentów i wykonano 65 000 zabiegów. Przeniesienie Zakładu Rehabilitacji do nowego budynku, w którym znajduje się kryty basen we wrześniu 2003 r. zwiększyło zainteresowanie mieszkańców korzystaniem z usług Fundacji, jako że jest on ulokowany w centrum miasta.

Na przestrzeni lat zmieniali się członkowie Zarządu Fundacji. Drugim prezesem był mgr inż. Wiesław Adamaszuk, kolejnym mgr Wojciech Saragata, od 5 stycznia 2004 r. prezesem zarządu był mgr Stanisław Kruk, następnym p. Antoni Lisiewicz, a obecnie od 1 lutego 2005 r. – p. Andrzej Paluchowski.

W 2000 r. Fundacja otrzymała aktem darowizny od Zakładów Metalurgicznych „Skawina” Ośrodek Kolonijno-Wypoczynkowy w Barcicach koło Nowego Sącza. Organizowane były tam kolonie letnie, obozy sportowe, zimowiska oraz „zielone szkoły” dla dzieci ze Skawiny i różnych regionów Polski. Prowadzona była tam działalność turystyczna dla dzieci i młodzieży. Ośrodek został sprzedany w grudniu 2004 r. prywatnemu właścicielowi z Barcic, a uzyskane środki finansowe zasilły budżet Fundacji.

Wg stanu na rok 2003 Fundacja zatrudniała:

- lekarzy: dr Ewa Zarakowska – kierownik Zakładu, dr Anna Strokowska i dr Anna Leszczyńska – obie zatrudnione na umowę zlecenie, wcześniej pracował tam dr Maciej Skubis;

- 2 pielęgniarki (p. Joanna Janeczko i p. Barbara Tomalska od 1998 r.)
- mgr rehabilitacji: Halina Wielgus (od 1976 r.), Rafał Romek (od 1995 r.), Izabela Skupień (od 2001 do 2005 r.)
- technik masażysta – p. Stanisław Żelazowski (od 1975 do 2005 r.)
- technicy fizjoterapeuci: p. Ewa Gołąb (od 1988 r.), p. Mariola Bazan (od 1993 r.), p. Iwona Galacińska (od 1993 r.), p. Agnieszka Frankowska (od 2003 r.)
- pracownik bazy wodnej – p. Jolanta Pałka (od 1993 do 2005 r.)
- pracownik administracji – p. Elżbieta Suchan

Obecnie pani dr Ewa Zarakowska nadal kieruje zakładem, w części etatu pracują lekarze: dr Ewa Kościelny (od 2008 r.) i dr Andrzej Kruk (od 2005 r.).

W 2005 r. rozpoczęli pracę w zakładzie: p. Maciej Jusiewicz – masażysta, p. Damian Flisak – mgr fizjoterapii i p. Dorota Czepiel – rejestratorka.

Personel medyczny i administracyjny stwarza atmosferę przyjazną dla pacjentów. Zabiegi są wykonywane starannie, z wyraźną troską o zdrowie pacjentów, których ciągle przybywa. Terminy oczekiwania na zabiegi wydłużają się do kilku miesięcy, chociaż zakład jest czynny od 7:00 do 18:00.

Aktualnie zwiększony jest kontrakt z Narodowym Funduszem Zdrowia, a co za tym idzie – zwiększyła się liczba zabiegów i liczba pacjentów korzystających z nich. Zakład zawarł umowę z Urzędem Miasta na prowadzenie gimnastyki korekcyjnej dla dzieci w wadami postawy.

Potrzebny jest zakup nowego sprzętu rehabilitacyjnego, stąd przy skromnych możliwościach zakładu bardzo byłoby cenne wsparcie finansowe sponsorów.

Opracowanie jest oparte na materiałach:

- wywiad z dr Elżbietą Chmielek i dr Ewą Zarakowską
- informacja pisemna przygotowana przez mgra inż. Wiesława Adamuszkę
- informacja pisemna przygotowana przez mgra Wojciecha Sarapatę
- artykuł pt. „Zapobiegać – to więcej niż leczyć. Na przykładzie Huty Aluminium w Skawinie”, zamieszczonego w „Gazecie Południowej” z dn. 11 IX 1975 r. (o początkach Przychodni Rehabilitacji Zawodowej)
- wywiad z prezesami Zarządu Fundacji – Stanisławem Krukiem i Andrzejem Paluchowskim.

*Kazimiera Skaluba, Jadwiga Raczyńska*

## Rocznica Zaślubin Polski z Morzem

Jurczyce są jedyną miejscowością w Małopolsce, gdzie co roku obchodzi się rocznicę Zaślubin Polski z Morzem, których dokonał gen. Józef Haller w Pucku w 1920 roku.

Okolicznościowa wieczornica odbyła się tradycyjnie w Izbie Pamięci Rodu Hallerów 9 lutego 2008 r. W przypominaniu tej jednej z najważniejszych dat w dziejach Polski, kiedy to po 123 latach nieobecności ponownie powróciliśmy nad morze, Towarzystwu Pamięci Generała Józefa Hallera i Hallerczyków wiernie pomaga Małopolski Klub Sportu i Rekreacji Konnej im. 21 Pułku Ułanów Nadwiślańskich z Krakowa. Przedstawiciele tego stowarzyszenia regularnie przybywają na tę uroczystość w mundurach ułańskich i ze sztandarem. Liczny udział wzięła też młodzież, dla której ta nauka historii, mało znana ze szkolnych podręczników, jest doskonałą lekcją poznawania zawiłych losów Polski.

Młoda jurczycanka Basia Bylica zacytowała wszystkim zgromadzonym wiersz Artura Oppmana *Do Jenerała Józefa Hallera*. Leszek Krupnik przedstawił opis tych wydarzeń widzianych oczyma marynarza, który brał udział w tej uroczystości, a jest zupełnie inny niż na obrazie Wojciecha Koszaka, a także różni się od wspomnień samego J. Hallera.

Tak oto widział to ów marynarz – bosmanmat Wojciechowski: „Miałem za zadanie w momencie rzucania pierścienia przez gen. Hallera dać sygnał baterii dział do rozpoczęcia armatniej salwy. Okazało się jednak, że J. Hallerowi nie udało się wrzucić pierścienia do wody, ponieważ zatrzymał się na lodzie. Nastąpiła konsternacja, bo tego nikt nie przewidział, a lód był za cienki, by na niego wejść. Stojący na koniu, może trzydziestoosmioletni pułkownik, przystojny brunet, spał konia ostrogami i ruszył na lód, łatwo pękający pod końskimi kopytami. Koń szedł z oporem, chrapiąc niespokojnie. Zgrupowani po bokach rybacy wołali: Tu głębica, utonie pan, pułkowniku. Jeszcze dziś dźwięczy mi w uszach odpowiedź pułkownika: Pułkownik Skrzyński nie zginął na froncie, to i w wodzie morskiej diabli go nie wezmą. Pułkownik Skrzyński skruszył lód, zatopił pierścień, zamoczył konia do połowy boków oraz cholewy od butów i dolną część płaszcza”.

Opis ten znajduje się w książce Czesława Skonki *Puck – miasto Zaślubin Polski z Morzem*.

Towarzystwo Pamięci Generała Józefa Hallera i Hallerczyków, które za główny cel stawia sobie kształtowanie postaw patriotycznych, organizuje również inne sesje i wieczornice związane z dziejami Polski. Najbliższa sesja popularno-naukowa, na którą serdecznie zapraszamy razem ze Stowarzyszeniem Miłośników Tradycji Mazurka Dąbrowskiego, odbędzie się 16 sierpnia 2008 r. i poświęcona będzie 240. rocznicy zawiązania się Konfederacji Barskiej (29 lutego 1768 r.).

*Leszek Krupnik*  
*Towarzystwo Pamięci Generała Józefa Hallera i Hallerczyków*

## Urodziny Pani Marii Jaskuły z Jurczyc

**P**ani Maria Jaskuła z Jurczyc 30 marca skończyła dziewięćdziesiąt lat. Przez wiele młodych lat była pokojówką w dworze Hallerów. Najbardziej jednak utkwiło jej w pamięci spotkanie z gen. Józefem Hallerem, gdy miała dwanaście lat i wraz z dziećmi z jurczyckiej szkoły, pięknie ubranymi po krakowsku, przyszła do dworu na imieniny do generała. Pani Maria recytowała wtedy następujący wiersz.

Czcigodny Panie Generale!  
Oto nadszedł dzień Twego imienia.  
Cała gromadka tych dzieci  
Przyszła Ci złożyć serdeczne życzenia,  
Boś jest godzien tego miły Generale,  
Więc Ci wszyscy winszujemy  
Ku czci Twojej, chwale,  
Winszujemy Ci wszyscy  
Ze serca szczerego,  
Żebyś nami rządził w Polsce,  
Boś jest godzien tego.  
Boś bronił Ojczyzny, ile sił starczyło,  
Żadnego zakątka bez Ciebie nie było.  
Ileś przeszedł nędzy, męki i cierpienia,  
O tym tylko wie Jezus i Maryja.  
Wojsko hallerczyków najlepiej walczyło,  
Bo swego Generała wciąż na czele miało.  
Rano, wieczór Boga proszę i patrona Twego,  
Byś żył z nami długo bez żadnej przykrości.  
Tego Ci życzą dzieci ze szczerą miłości.

Generał ucałował każde dziecko, a Niusia (Anna) wszystkich poczęstowała specjalnie pieczonym na takie okazje piernikiem – wspomina Pani Maria – a na koniec dzieci zaśpiewały jeszcze taką piosenkę.

Panie Generale,  
jeszcze na wiązanie składamy Ci szczerze

Przyjmij o przyjmij w ofierze  
Wdzięczność naszą, cześć.  
Niechaj Cię szanuje,  
Wdzięczność dla Cię czuje  
Za trud i mokoły  
Młodzież z naszej szkoły.  
Hołd niech składa, cześć,  
Żyj długo nam, żyj długo nam,  
Żyj długo nam.  
(chłopcy machali krakowskimi czapkami i krzyczeli)  
Wiwat, wiwat, wiwat, wiwat!

Pani Maria wiersz ten recytuje z pamięci, czego byliśmy świadkami po polowej mszy świętej w sierpniu w Jurczycach, kiedy to na zakończenie poprosiła o mikrofon i pięknie go zadeklamowała.

**Życzymy Pani wiele, wiele lat życia i zdrowia.**

*Leszek Krupnik  
Towarzystwo Pamięci Generała Józefa Hallera i Hallerczyków*



## Noworoczne spotkania regionalistów

**D**o tradycji weszły styczniowe spotkania noworoczne organizowane przez Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Skawiny w Domu Kultury „Sokół”. Corocznie także przedstawiciele towarzystw regionalnych z Małopolski spotykają się na oplatku organizowanym przez Zarząd Małopolskiego Związku Towarzystw Kultury w Krakowie.

Nasze spotkanie oplatkowe odbyło się 6 stycznia 2008 – akurat w święto Trzech Króli. Gości przywitał Prezes Towarzystwa Przyjaciół Skawiny Stanisław Pac. Przedstawił najważniejsze dokonania TPS w ubiegłym roku. Do nich należą m.in. prace przygotowawcze do utworzenia muzeum regionalnego.

Kiedy egzemplarz Informatora dociera do rąk Czytelników, mija kilka miesięcy od podpisania umowy o współpracy TPS i gminy w powstaniu muzeum, do którego mają zostać przekazane eksponaty i pamiątki zebrane podczas 25-letniej działalności TPS. Zainicjowano również kwestę na odnowienie historycznych grobów na skawińskim cmentarzu parafialnym – będziemy ją kontynuować. Wśród kwestujących licznie uczestniczyła młodzież ze szkolnych kół TPS – z ZSTE i Liceum Katolickiego.

Stanisław Pac złożył życzenia noworoczne wszystkim zebrany, następnie głos zabrali goście i składali życzenia. Poseł Jacek Krupa życzył wszystkim „...aby rok 2008 był rokiem dobrym, aby każdy jego dzień był lepszy od poprzedniego”.

Burmistrz Adam Najder, który był współgospodarzem spotkania, przekazał pozdrowienia od metropolity warszawskiego ks. arcybiskupa Kazimierza Nycza, którego życzliwe zainteresowanie naszym miastem i naszą działalnością odczuwamy zawsze.

Przewodniczącą Rady Powiatu dr Krzysztof Karczewski wspomniał o istotnej roli, jaką odgrywają takie stowarzyszenia jak TPS w życiu mieszkańców miast i gmin.

Następnie obecni uczcili minutą ciszy pamięć zmarłych członków TPS. Podana też była informacja o mszy świętej zamówionej za zmarłych członków Zarządu Towarzystwa. Odbyła się ona 16 I 2008 r. w Kościele pw. św. Apostołów – Szymona i Judy Tadeusza o godzinie 17:00.

Po części oficjalnej na scenie pojawili się „Trzej Królowie” z gwiazdą, a z nimi kolednicy – była to okazja do zaprezentowania się na szerszym fo-



*Kolędująca rodzina Woźniczków na spotkaniu oplatkowym w Skawinie*

rum grupy kolędniczej rodziny Woźniczków, z radnym Adamem Woźniczką w roli pasterza oraz sekretarzem Zarządu TPS – jego siostrą Ewą. Najmłodszy uczestnicy tego zespołu – to Kamil Błaszczak (7 lat) i Dawid Ślęczka (8 lat). Zaśpiewali kolędę o nieobecnych *Nadzieja*, która wprowadziła pełną zadumy, ale jakże odświeżoną atmosferę, a wiersz recytowany przez „Króla” Kacpra Tarnopolskiego *Oplatek* pozwolił nam wszystkim dłużej przeżywać miłą atmosferę Bożego Narodzenia.

I znów było spontanicznie, radośnie i prawie domowo, bo członkowie TPS i ich goście mogli czuć się jak jedna duża rodzina. Jesteśmy najliczniejszym Stowarzyszeniem na terenie Gminy Skawina. Dlatego też wybaczy nam chyba pan Burmistrz Adam Najder śmiało Jego „okolędowanie” :

*Gospodarzu, wstań ze spania, wstań ze spania i wpuśćże nas,  
i wpuśćże nas do mieszkania...*

Kolęda to nasza tradycja i sięganie do korzeni przodków, pielęgnowanie dziedzictwa rodzinnego i narodowego. Chociaż zwyczaj ten zachował się głównie w wioskach, rodzina Woźniczków kolęduje wciąż (od 58 lat) i przekazuje tę tradycję kolejnym pokoleniom.

W tak licznej rodzinie zawsze znajdują się osoby, które grają role członków Świętej Rodziny, Aniołów oraz innych postaci typowych dla jasełek. Bywa i tak, że trzeba czasem na zawsze kogoś pożegnać. W 2004 r. zmarł Mietek

Borowiecki – w naszym przedstawieniu przejmował każdą rolę. Ponadto pełnił obowiązki kierowcy naszego samochodu używanego przez szefa „Stokrotki” – Andrzeja Woźniczki i najczęściej nosił gwiazdę. Teraz z gwiazdą chodzi jego wnuk Dawid – a żona Maryla – jest „etatową” akordeonistką. W każdym przedstawieniu jasełkowym uczestniczą kilkuletni „juniorzy”.

Na oplatku nie było możliwości ze względów czasowych zaprezentowania całego programu. Mamy nadzieję, że chociaż w wielkim skrócie przypomnieliśmy naszym gościom zapomniane już i nowe kolędy i pastorałki. Razem z zespołem śpiewały na scenie uczennice Zespołu Szkół Techniczno-Ekonomicznych – Karolina Warchał i Justyna Igła oraz Czesława Kopeć – członek Zarządu TPS. Pastorałka *Dnia jednego o północy* przypominała niektórym gościom atmosferę świąteczną w domu rodzinnym z okresu dzieciństwa. Grupa kolędnicza zebrała oklaski.

W świątecznej tradycji miejskiej nie spotyka się już takich grup kolędniczych, ale w działalności TPS takie zwyczaje chcemy podtrzymywać.

Po zakończeniu przedstawienia dzieliliśmy się oplatkiem, składając sobie życzenia. Atmosfera była ciepła, serdeczna, czuliśmy się jak w gronie przyjaciół.

W dalszej części naszej uroczystości wystąpił zespół muzyczny „Skawińskie Sokoły”, który grał i śpiewał kolędy oraz na zakończenie różne biesiadne piosenki. Uczestnicy spotkania śpiewali razem z zespołem, częstując się deserami i napojami. Przy stołach odbywały się towarzyskie rozmowy, a na parkiecie tańczyli ci, którzy nie mogli wysiedzieć. Na zakończenie czekała nas niespodzianka zafundowana przez Burmistrza Adama Najdera – rozdano uczestnikom spotkania pięknie wydany album *Kapliczki, figury i krzyże przydrożne w gminie Skawina*. Dłużej niż zwykle trwało tegoroczne oplatkowe spotkanie, które uważam za bardzo udane.

26 stycznia 2008 r. spotkali się regionaliści z Małopolski. Spotkanie oplatkowe rozpoczęło się mszą świętą odprawioną przez Prezesa Zarządu – ks. Władysława Pilarczyka – zarazem działacza Towarzystwa Przyjaciół Orawy. Msza święta, jak co roku, była sprawowana w kościele oo. Karmelitów na Piasku. Ks. W. Pilarczyk skierował do obecnych ciepłe i serdeczne słowa.

Zamiast dźwięku organów słuchaliśmy kolęd pięknie wykonywanych przez zespół góralski „Mali Śwarni” z Młodzieżowego Domu Kultury w Nowym Targu. W skład zespołu wchodzi dzieci, młodzież i dorośli. Jest to wspaniały przykład wdrażania młodych ludzi do pielęgnowania tradycji re-



*Uroczystość oplatkowa w Krakowie – jasełka przedstawione przez zespół góralski*

gionalnych. Zespół prowadzą państwo Maria i Józef Staszelowie z Nowego Targu.

Na tej uroczystości regionalistów skawińskich reprezentowali członkowie Zarządu TPS: Czesława Kopeć, Kazimiera Skałuba i Ewa Tarnopolska, oraz wiceprezes zarządu MZRTK, a zarazem prezes Stowarzyszenia „Nasz Radziszów” – Janusz Bierówka.

Po mszy świętej przeszliśmy naprzeciwko na ul. Rajską 1 do Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej. W sali, w której odbywało się spotkanie, czekały na nas na stołach gorące napoje, ciastka, a przede wszystkim oplatki.

Towarzyszył nam nadal zespół góralski i słuchaliśmy jego kolędowania, powitała nas dyrektor WBP mgr Anna Wiśniewska. W spotkaniu uczestniczyli m.in. prof. Tadeusz Aleksander – wykładowca UJ, zajmujący się regionalizmem, p. Piotr Płatek – prezes Regionalnego Towarzystwa Folklorystycznego, p. Ewa Skrobiszewska – pracownik działu regionalnego WBP, dr Edward Chudziński – redaktor naczelny rocznika „Małopolska. Regiony – Regionalizm – Małe Ojczyzny”.

Ks. W. Pilarczyk powitał gości i przedstawicieli towarzystw regionalnych. Goście zabierając głos na tym uroczystym spotkaniu składali obecnym noworoczne życzenia.

Zespół góralski przedstawił jasełka. Byliśmy urzeczeni wykonawstwem, szczególnie kilkuletnich artystów. Oczywiście pasterze opowiadali o naro-

dzeniu Chrystusa i pozdrawiali Dziecię Boże w swoim góralskim języku oraz składali mu dary wzbudzające zainteresowanie widzów.

Złożyli także życzenia uczestnikom spotkania:

*Na scyńście, na zdrowie, na cały nowy rok,*

*Co by wam nicego nie chybiało,*

*Z roku na rok przybywało,*

*A do reśty, co byście byli scyńśliwi i weseli*

*Jako w niebie Anieli.*

Ks. W. Pilarczyk pobłogosławił opłatki, później wszyscy łamali się nimi, składając sobie życzenia – te prywatne i te zawierające w swojej treści słowa związane z dalszym rozwojem działalności regionalistów w swoich środowiskach. Było wspólne koledowanie i towarzyskie rozmowy przy stołach. Uczestnicy wymieniali między sobą zaproszenia na organizowane przez nich imprezy, egzemplarze wydawnictw lokalnych i gadzety. My również ofiarowaliśmy Prezesowi Zarządu album *Kapliczki, figury i krzyże przydrożne w gminie Skawina* oraz przekazaliśmy uczestnikom kilkanaście egzemplarzy naszego Informatora. Otrzymaliśmy od Zarządu MZRTK do naszych zbiorów tom IX rocznika „Małopolska. Regiony – Regionalizm – Małe Ojczyzny”.

Zespół „Mali Śwarni” pozostał z nami do końca spotkania. Duże brawa otrzymała tańcząca para – mały chłopiec (5 lat) z dwa razy starszą dziewczynką przyśpiewujący:

*Siedzi ptaszek na rynnie*

*I tak śpiewa Marynie:*

*Maryś, Maryś, uc się uc,*

*Bo cie będzie bida thuc.*

Powstała myśl, aby spotkać się jeszcze w tym roku – mniej uroczyście – w celu głębszej wymiany doświadczeń i uzyskania szerszej informacji o działalności towarzystw regionalnych w Małopolsce.

Bardzo cenną formą działalności towarzystw regionalnych jest angażowanie dzieci i młodzieży do zespołów ludowych przy tych stowarzyszeniach, w szkołach czy domach kultury, a także do podtrzymywania miejscowych tradycji. Jest to jedna z form pogłębiania więzi z „Małą Ojczyzną”.

*Kazimiera Skaluba*

*Ewa Tarnopolska*

# **X edycja Konkursu Historycznego dla Szkół Podstawowych Gminy Skawina pt. „General Józef Haller i Armia Błękitna”**

**K**onkurs organizowany jest przez Towarzystwo Pamięci Generała Józefa Hallera i Hallerczyków w rocznicę powrotu Błękitnej Armii do Polski (19 IV 1919 r.) w Jurczycach w Domu Ludowym „Hallerówka”. W tym roku udział wzięło osiem drużyn: SP nr 1 Skawina (Monika Mlostek, Konrad Gruca, Piotr Czopek), SP nr 4 Skawina (Piotr Bobcik, Konrad Dąbrowa, Oskar Maziarka), SP Zelczyna (Aleksandra Jarosz, Karolina Michalska, Marek Szczypczyk), SP Jaśkowice (Barbara Masłowska, Maciej Czubaj, Mateusz Torba), SP Wielkie Drogi (Karolina Pitych, Faustyna Topolska, Dawid Koczur), SP Radziszów (Martyna Karaś, Klaudia Bieda, Monika Paciorek), SP Rzozów (Karol Gruca, Tomasz Jędrzejewski, Marek Wrzosczyk) oraz drużyna z Jurczyc (Katarzyna Leśniak, Natalia Grabińska, Maciej Wrzosczyk). Drużyny zawsze występują w trzyosobowych składach. Pytania dotyczyły znajomości nie tylko działalności gen. Józefa Hallera, ale także innych znanych reprezentantów tego rodu jak: gen. Stanisława Hallera z Polanki Haller, brata mjr Cezarego Hallera i siostry Anny.

Uczestnicy konkursu musieli wykazać się także znajomością miejsc związanych z Hallerami nie tylko na terenie gminy, ale także całego kraju, a nawet przedstawić miejsca pobytu J. Hallera podczas jego działalności i walk o odzyskanie niepodległości. Pytania, tradycyjnie przygotowane przez Teresę Szczygieł i Mariana Strzebońskiego, wymagały różnorodnych odpowiedzi: np. pisemnych czy rozwiązywania quizów. Przygotowanie uczniów w tym roku było wyjątkowo wyrównane i bardzo wysokie. Dopiero w końcówce konkursu udało się wyłonić cztery drużyny z prawie z identyczną ilością punktów. Po dogrywce ostatecznie jury w składzie: Joanna Cholewa, Marian Strzeboński, Leszek Krupnik przyznało następujące miejsca: I miejsce SP z Jaśkowic, dwa II miejsca SP Zelczyna i drużyna z Jurczyc, III miejsce SP z Wielkich Dróg.

W przerwie konkursu uczestnicy i ich opiekunowie zwiedzali jurczycki park i dworek, gdzie urodził się Józef Haller. Z zaproszonych gości przy-

byli między innymi: długoletnia, emerytowana już skawińska nauczycielka, działaczka Towarzystwa Przyjaciół Skawiny pani Anna Kudela, w ułańskim mundurze prezes Krakowskiego Oddziału Stowarzyszenia Miłośników Tradycji Mazurka Dąbrowskiego major Włodzimierz Wowa Brodecki oraz sołtys Jurczyc pan Adam Woźniczka.

Impreza przebiegała w miłej i przyjemnej atmosferze. Miała za zadanie nie tylko uczyć historii lokalnej i Polski, ale również bawić. Każdy uczestnik konkursu otrzymał upominek, zwycięzcy – puchary, książki i plecaki, a opiekunowie drużyn – książkę Czesława Skonki *Puck – Miasto Zaślubin Polski z Morzem*.

Fundatorami nagród byli Burmistrz Miasta i Gminy Skawina, Firma „KEM” z Dąbrowy Górniczej, PB „PREFBUD” z Jurczyc.

Towarzystwo Pamięci Generała Józefa Hallera i Hallerczyków składa serdeczne podziękowanie panu Stanisławowi Chmielkowi (nie mógł przybyć na konkurs, a był uczestnikiem jury pierwszych edycji), który w przededniu imprezy podarował do Izby Pamięci Rodu Hallerów zbiór swoich pocztówek związanych z J. Hallerem oraz zdjęcie hallerczyka ze Skawiny Stanisława Podstawy.

*Leszek Krupnik*  
*Towarzystwo Pamięci Generała Józefa Hallera i Hallerczyków*

# W konkursowych szrankach i w sportowej rywalizacji

**T**egoroczny kwiecień obfitował, jak co roku, w liczne konkursy i zawody, z których znaczna część wpisała się trwale w nasz gminny kalendarz imprez oraz w społeczną świadomość mieszkańców Ziemi Skawińskiej. To dobrze, bo wszelkie takie zmagania służą pogłębieniu wiedzy i rozbudzeniu szerszych zainteresowań, ożywieniu ducha zdrowej rywalizacji i umocnieniu więzi uczuciowej uczestników z ich miejscem na ziemi. Stały obserwator takich konkursów z łatwością dostrzega systematyczny wzrost ich poziomu oraz coraz lepszą organizację, a także, co szczególnie serce raduje – coraz większą sprawność i czystość języka, której młodym uczestnikom mógłby pozazdrościć niejeden prezenter telewizyjny. Bo polszczyzna w mediach często, niestety, niedomaga, natomiast nasi piąto- i szóstoklasiści posługują się językiem poprawnym i precyzyjnym, za co niech będzie cześć i chwała ich Nauczycielom i Rodzicom.

A oto, czego świadkami byliśmy w ostatniej dekadzie kwietnia:

## 1. Jurczyce

We wtorek dnia 22 kwietnia o godz. 10 w Domu Ludowym „Hallerówka” rozpoczęła się dziesiąta już edycja Gminnego Konkursu Historycznego dla Szkół Podstawowych Gminy Skawina pt. „Generał Józef Haller i Błękitna Armia”. Dziesiątka to liczba jubileuszowa. Organizatorom naprawdę należało się jakieś dobre słowo od Ojców Miasta i Gminy za wielki wkład pracy i serce wkładane od lat w przygotowanie całej imprezy. Z tym większym zażenowaniem odnotowano, że lokalne władze były „tłumnie” reprezentowane przez sołtysa Jurczyc, p. Adama Woźniczkę, który co prawda chłop jest wielki i ciałem, i duchem, ale zupełnie pojedynczy. Z ratuszowych okien tego dnia jakoś Jurczyc nie dostrzeżono. Przybył natomiast z Krakowa częsty i drogi Gość, mjr Włodzimierz Wowa Brodecki, reprezentujący krakowski oddział Stowarzyszenia Miłośników Tradycji „Mazurka Dąbrowskiego”. Mjr Wowa Brodecki to fascynująca postać. W „cywilu” jest aktorem teatralnym (Teatr Ludowy w Nowej Hucie) i filmowym (m.in. rola sekretarza Chmielnickiego w Hoffmanowym „Ogniem i mieczem”). Jest też zapalo-



nym kawalerzystą, uczestnikiem wielu sierpniowych pielgrzymek konnych do Kalwarii, człowiekiem, który konno przejechał pół świata. Do tego jest czarującym gawędziarzem i miłym, pozbawionym gwiazdorskich „zadęć” kompanem konkursowych „posiadów”.

Zebranych powitał gospodarz imprezy p. Leszek Krupnik, który przewodniczy Towarzystwu Pamięci Gen. Józefa Hallera i Hallerczyków od początku jego istnienia. W jury oprócz niego zasiedli państwo Joanna Cholewa, Teresa Szczygieł, prowadząca całą imprezę, oraz Marian Strzeboński. Zaproszeni goście oraz opiekunowie szkolnych zespołów zasiedli na końcu sali przy zastawionym ciasteczkami i różnymi napojami stole.

W konkursie uczestniczyło osiem trzyosobowych drużyn, reprezentujących szkoły podstawowe nr 1 i 4 ze Skawiny, z Zelczyny, Radziszowa, Rzozowa, Jurczyc, Jaśkowic i Wielkich Dróg. Zespół dziewiąty, jedyny spoza terenu naszej gminy, bo z Sułkowic, nie dojechał, a szkoda! Dobrze by było, gdyby ta wartościowa impreza stała się międzygminnym, a może nawet powiatowym konkursem!

Przystępując do rozpoczęcia konkursu p. Teresa Szczygieł życzyła wszystkim uczestnikom sukcesów i zaapelowała o to, by popisali się rzetelną wiedzą i dobrze się bawili, bo te dwa elementy – wiedza i zabawa – są najważniejsze. Kolejność miejsc jest mniej istotna, a rywalizacja powinna być sportowa, czysta. Uczestnicy wzięli sobie te słowa do serca, bo choć współzawodnictwo było do końca wyraźne, to atmosfera imprezy była wspaniała – rywale traktowali się życzliwie i po koleżeńsku. Brawo, małolaty! Zaimponowaliście dorosłym!

Konkurencje obejmowały zadania ustne i pisemne: uzupełnienie luk w podanym tekście (praca zespołowa – wszystkie grupy uzupełniały ten sam tekst), odpowiedzi na losowane pytania za 1 punkt, praca z mapką i losowane pytania za 2 punkty, zestaw pytań do odpowiedzi pisemnej i losowane pytania za 3 punkty. Na tym konkurs mógł się zakończyć. Mógł, ale się nie zakończył, bowiem po podsumowaniu okazało się, że aż trzy zespoły – Jaśkowice, Jurczyce i Zelczyna – uzyskały po 39 punktów, a raptem jeden punkt mniej uzyskały Wielkie Drogi, które przez kilka konkurencji były na pozycji wiodącej. Kolejna drużyna, z Radziszowa, zdobyła 36 punktów. Konieczna była dogrywka, ale i ona nie przyniosła rozstrzygnięcia, bo poziom ekip był bardzo wyrównany i bardzo wysoki. Dopiero po drugiej dogrywce wyłoniono zwycięzców. Oto oni:

I miejsce – 42 punkty – zespół Szkoły Podstawowej z Jaškowic

II miejsce ex quo – 40 punktów – zespół Szkoły Podstawowej z Zelczyny oraz zespół z Jurczyc

III miejsce – 38 punktów – zespół z Wielkich Dróg.

Jaškowiczanie i zelczynianie wzięli do swych szkół puchary, wszyscy otrzymali cenne nagrody.

Techniczną i gospodarczą stroną spotkania zajęły się ze staropolską gošcinnością mieszkanki Jurczyc. To także dzięki nim my, zaproszeni gošcie, czulišmy się tak dobrze w Hallerówce, za co serdecznie dziękujemy!

W przerwie uczestnicy konkursu i jego obserwatorzy zostali zaproszeni do dworskiego parku, stanowiącego od lat własność państwa Krawczyków, podobnie jak sam dwór. To miejsce z każdym rokiem pięknieje. Właściciele pieczolowicie dbają o zachowanie jego klimatu. Oczyszczone, uporządkowane i ocembrowane stawy stały się prawdziwą ozdobą parku. Podworskie budynki gospodarcze także odnowiono. Całe to miejsce nabrało wyrazu, jaki musiało mieć przed laty. Państwo Krawczykowie ocalili od zniszczenia dla nas i dla siebie to miejsce piękne i historycznie ważne.

## **2. W skawińskiej „dwójce”**

Kolejny kwietniowy konkurs odbył się po raz pierwszy. Dla ścisłości trzeba dodać: po raz pierwszy od kilku lat, bo najwytrwalsi i najwierniejsi spośród naszych Czytelników pamiętają na pewno konkursy o podobnej tematyce, organizowane przez Szkołę Podstawową nr 4 im. S. Wyspiańskiego, a potem, po reorganizacji szkolnictwa, przez tę samą korabnicką szkołę oraz Gimnazjum nr 2. Z żalem pogodziliśmy się przed laty z zakończeniem tego cyklu, bo znakomicie on służył i poznawaniu naszego miasta oraz lokalnych tradycji, i uczuciowemu zaangażowaniu najmłodszych mieszkańców Ziemi Skawińskiej w sprawy naszej małej ojczyzny. Powstała luka, której długo nie udawało się zapelnąć. I oto teraz, za sprawą Komisji Regionalnej, działającej w Szkole Podstawowej nr 2 im. Kazimierza Wielkiego, idea konkursu wiedzy o naszym mieście szczęśliwie się odrodziła: ten turniej wiedzy okazał się strzałem w dziesiątkę: było ciekawie i miło, a poziom okazał się tak wysoki, że finalistów wyłoniono dopiero po drugiej dogrywce. No i tu nastąpił niemiły zgrzyt: organizatorzy byli przygotowani na dogrywkę, ale nie dwie. Jury postanowiło uznać za zwycięski ten z równorzędnych zespołów, który



*Inscenizacja sztuki „Skap Wina” w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej nr 2*

szybciej skończył pracę. Decyzja ta została oprotestowana, i słusznie: ani w regulaminie, ani nawet w ustnym komentarzu do dogrywki nie było mowy o tym, że kolejność oddawania prac ma jakikolwiek wpływ na wynik ostateczny. Protest został przyjęty, jury wymyśliło kolejnych pięć pytań, na które odpowiedź znajdowała się w obowiązującej literaturze, i impreza dobiegła końca bez zakłóceń. Wszystkich uczestników, a szczególnie zainteresowane zespoły serdecznie przepraszam w imieniu jury.

Szczegóły przebiegu konkursu znajdą Czytelnicy w niniejszym numerze. W uzupełnieniu dodać należy, że impreza była świetnie zorganizowana. Uczestników i gości witały w progu szkoły uroczyste hostessy kierujące przybyłych w odpowiednie miejsce. Na korytarzu II piętra można było zobaczyć wystawę prac plastycznych – było ich ponad osiemdziesiąt, wykonanych różnymi technikami i naprawdę interesujących. Barwna, żywa, dowcipna scenka pióra p. Zbigniewa Biegaję, a wyreżyserowana przez panie Małgorzatę Barę i Karolinę Tyrałę, zachwyciła nas, zwłaszcza że została świetnie wykonana przez młodych artystów. Zauroczyła nas piękna pieśń o Skawinie z tekstem p. Zenona Michalskiego i muzyką p. Roberta Budzynia. Jaka szkoda, że nie została przyjęta jako hymn miasta! Jestem jednak pewna, że my, skawiniacy, pokochamy ją, bo jest w niej wszystko, co w naszym mieście i jego tradycji jest nam drogie. Poniżej drukujemy tekst pieśni.

A wracając do konkursu – cały Klub Edukacji Regionalnej pełnił honory domu, dbając o to, by było nam słodko (dosłownie i w przenośni) i by nikt nie był spragniony – w „dwójce” człowiek czuje się jak w rodzinie. Duszą imprezy była prowadząca Konkurs p. Liliana Majda. Zdołała zadbać nawet o to, by każdy z uczestników dostał nagrodę książkową. Na prośbę Organizatorów serdecznie dziękujemy głównym sponsorom – p. burmistrzowi Adamowi Najderowi oraz Komitetowi Rodzicielskiemu Szkoły Podstawowej nr 2.

Jak co roku 26 kwietnia odbyły się tradycyjne biegi, których jednak w tym roku nie obserwowaliśmy, za co Czytelników przepraszamy.

*Anna Kudela*

### **Zenon Michalski**

*Siedem wieków upłynęło, odkąd był tu las,  
Siedem wieków wyrzeźbiło jasną miasta twarz.  
Zmienne były miasta losy, heroiczny byt,  
Dziś pokolenie nowe kroczy, nowy wstaje przed nim świt.*

*Spójrz, kasztany znowu kwitną w parku – matur czas,  
A pałacyk „Sokół” stoi tam, gdzie zawsze stał.  
Ratusz w Rynku patrzy czule na każdziutki dach,  
Ulice, place wypiękniały tak jak w czarodziejskich snach.*

(refren)

*Tutaj, gdzie król Kazimierz gród zbudował  
I gdzie Skawinka toczy bieg,  
Tutaj jest dom mój – tu ojczyzna moja.  
Tu Pielgrzym był bielszy nad śnieg  
Na ziemi mej – na ziemi mej.*

*Spotkasz tu gołębie, które w Sukiennicach śpią,  
I poczujesz zapach zboża i skoszonych łąk,  
Niech Ci gwiazda pomyślności świeci w każdy czas.  
My z Tobą już na zawsze zostaniemy, bo Ty kochasz nas.*

# Skawina – moja mała Ojczyzna

## (sprawozdanie z konkursu)

23 kwietnia 2008 roku w Szkole Podstawowej nr 2 w Skawinie odbył się gminny konkurs regionalny „Skawina – moja mała Ojczyzna”. Organizatorem był Szkolny Klub Edukacji Regionalnej.

W zmaganiach konkursowych wzięło udział 28 uczniów ze szkół podstawowych z terenu Miasta i Gminy Skawina: Szkoła Podstawowa z Zelczyny, Jaśkowic, Krzęcina, Radziszowa, SP1 i SP2 ze Skawiny.

Zmagania uczestników oceniało jury w składzie:

- Anna Kudela – przewodnicząca
- Ewa Tarnopolska
- Małgorzata Tomala – plastyk z Centrum Kultury i Sportu
- Michał Grzeszczuk – dyrektor Biblioteki Publicznej w Skawinie
- Krzysztof Skrzybalski – fotograf, właściciel Studia „Profil”

Zagrzewał do rywalizacji i pilnie przyglądał się wysiłkom zespołów pan Paweł Kolasa – dyrektor Wydziału Edukacji.

Konkurs przebiegał w dwóch etapach:

I etap – test

Dwuosobowe zespoły rozwiązywały test, który wyłonił pięć zespołów finałowych. Test składał się z 30 pytań jednokrotnego wyboru.

II etap – finał

Finałiści brali udział w konkurencjach:

1. Ważne daty w życiu miasta Skawiny i regionu
2. Praca z mapą turystyczną miasta Skawiny i okolic – trzeba było wyznaczyć trasę przejazdu Papieża Jana Pawła II w czasie ostatniego pobytu w Skawinie w sierpniu 2002 roku.
3. Prezentacja wybranego obiektu zabytkowego, pomnika, atrakcji turystycznej itp. – tutaj finaliści popisali się umiejętnościami krasomówczy mi oraz bogatą wiedzą o naszym regionie.
4. Rozpoznawanie fragmentów legend dotyczących Skawiny i Krakowa.
5. Sławne postaci z życia Skawiny i okolic.



*Zespoły w skupieniu rozwiązują test*

Uczniowie zaprezentowali wysoki i wyrównany poziom, dlatego wyłonienie zwycięzców było niezwykle trudne. Jury po burzliwych obradach przyznało:

- I miejsce Joanna Brania i Karolina Maślanka – SP nr 2
- II miejsce Klaudia Milc i Karolina Czech – SP Zelczyna
- III miejsce Justyna Brańka i Agnieszka Leszko – SP w Radziszowie  
oraz Rafał Więckowski i Bartłomiej Kawaler – SP nr 2
- IV miejsce Barbara Masłowska i Magdalena Krzemień – SP w Jaśkowicach

Podczas imprezy wręczono również nagrody zwycięzcom konkursu plastycznego *Ilustracja do wybranej legendy skawińskiej lub krakowskiej*, który rozstrzygnął się 18 marca 2008 roku.

Jury w składzie: p. Małgorzata Tomala (przewodnicząca), p. Ewa Tarnopolska (Członek Zarządu TPS), p. Małgorzata Drab (Szkoła Podstawowa nr 2 w Skawinie), p. Liliana Majda (Szkoła Podstawowa nr 2 w Skawinie) wyłoniło zwycięzców:

- I miejsce Anna Repeta – klasa 2a – SP nr 2 w Skawinie
- II miejsce Agnieszka Śnieżek – klasa 3 – SP w Polance Hallera
- III miejsce Wiktor Karpała – klasa 3d – SP nr 2 w Skawinie  
Kacper Młodzik – klasa 1d – SP nr 2 w Skawinie  
Piotr Janeczko – klasa 1d – SP nr 2 w Skawinie

oraz przyznało 10 wyróżnień:

- Wiktoria Prochownik – klasa 2 – SP nr 4 w Skawinie
- Karolina Bartosik – klasa 2d – SP nr 1 w Skawinie
- Joanna Klimek – klasa 1d – SP nr 2 w Skawinie
- Klaudia Bzdun – klasa 1d – SP nr 2 w Skawinie
- Damian Śliwa – klasa 3a – SP nr 1 w Skawinie
- Filip Stefaniak – klasa 1 – ZPO Wola Radziszowska
- Ewelina Łacna – klasa 1b – SP nr 1 w Skawinie
- Natalia Górszczak – klasa 1 – ZPO Wola Radziszowska
- Kinga Klusek – klasa 2 – SP w Polance Hallera
- Aleksandra Lupa – klasa 1b – SP nr 2 w Skawinie.

Konkurs uświetnił występ uczniów Szkoły Podstawowej nr 2, którzy wystawili sztukę pt. *Skap Wina*. Scenariusz napisał p. Zbigniew Biegaj, reżyserowali nauczyciele polonisci: p. Małgorzata Barć, p. Karolina Tyrała, p. Zbigniew Biegaj. Sztuka nawiązywała do znanej legendy o powstaniu miasta Skawina. Część artystyczną zakończył występ solistek: Karoliny Witkowskiej i Urszuli Adamczyk przy akompaniamencie p. Roberta Budzynia.

Szkolny Klub Edukacji Regionalnej: Małgorzata Leśniak, Karolina Tyrała, Halina Łosińska, Liliana Majda, Krystyna Karelus, Danuta Kotula, Doro-  
ta Janas – składa serdeczne podziękowania wszystkim uczestnikom, ich opiekunom, przybyłym gościom, jurorom i gospodarzowi p. dyr. Halinie Bobie.

*Liliana Majda*

# Nasze sprawy

## Grudzień 2007

### **7 grudnia – Anioł w Skawinie!**

Nie, nie jest to remake znanego filmu z niezrównanym panem Krzysztofem Globiszem. To skojarzenie wywołane pięknym koncertem p. Ewy Wawryszczuk i jej syna Grzegorza z udziałem ojca Leona Zdzisława Pokorskiego, autora i lektora angielskich wierszy. Koncert miał miejsce w kinie „Piaś”, które w tym czasie eksponowało prace plastyczne pani Marii Grucy, skawinianki. Było to świetne wprowadzenie w świąteczną aurę.

### **16 grudnia**

Już tradycją stały się opłatkowe spotkania mieszkańców Skawiny w ostatnią przedświąteczną niedzielę. Tradycją jest również serdeczny, niemal rodzinny nastrój tych spotkań. Ach, żeby udało utrzymać się tę atmosferę wzajemnej życzliwości na dłużej!

### **17 grudnia**

A już następnego dnia, w poniedziałek, reprezentanci naszego Zarządu: panowie Zdzisław Liskiewicz (wiceprezes TPS), Jan Liskiewicz i Wacław Skokoń uczestniczyli w posiedzeniu Komisji Spraw Obywatelskich Rady Miejskiej.

## Styczeń 2008

### **6 stycznia**

W Święto Trzech Króli odbywało się spotkanie opłatkowe Towarzystwa Przyjaciół Skawiny. W numerze znajdziesz, Czytelniku, szerszą o nim informację.

### **13 stycznia**

Zostaliśmy zaproszeni przez Skawińskie Stowarzyszenie Partnerstwa Miast na spotkanie opłatkowe, zorganizowane na plebanii parafii pw. Miłosierdzia Bożego. Korzystając z okazji tej informacji, chcemy podkreślić, że nasza współpraca z tą organizacją pięknie się rozwija ostatnimi czasy. Szczerze mówiąc, przypomina nieco dawne unie personalne, bo większość naszego zarządu stanowią członkowie SSPM.



## **14 stycznia**

W naszym mieście powstała jeszcze jedna placówka: Skawińska Akademia Wiedzy i Umiejętności. Skrót SAWiU brzmi w prawdzie trochę egzotycznie, ale jest krótki, jednoznaczny (nie myli się z niczym, bo nie ma podobnej nazwy), no i wszedł już w użycie. Nasza Akademia organizuje wykłady i spotkania w każdy trzeci piątek miesiąca o godz. 18 w kinie „Piaś”. W poniedziałek 14.01 ostatecznie ukształtowała się kapituła i ustalono sporo ważnych spraw organizacyjnych i merytorycznych. Przedsięwzięciu patronują w imieniu CKiS wicedyrektor p. Janusz Bierówka oraz p. Renata Poreda, wspiera ich ciało społeczne nazywane kapitułą, w skład którego weszli (w porządku alfabetycznym): pp. Zofia Bieś, Anna Kudela, Elżbieta Panek, Lidia Pycińska i p. Krzysztof Wątor. Mamy już za sobą pięć spotkań. Ich tematykę proponują sami uczestnicy, szczegóły dostępne na afiszach i ulotkach. Staramy się usilnie pozyskać jak najlepszych wykładowców i do tej pory nam się to udawało. Nikt ze słuchaczy się nie nudził. Na pierwszych zajęciach było zaledwie parę osób, ale ze spotkania na spotkanie jest nas coraz więcej. Zapraszamy i Was, Drodzy Czytelnicy!

## **17 stycznia**

W sali teatralnej Parafii pw. Miłosierdzia Bożego można było zobaczyć piękne Jasełka, przygotowane przez uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 im. Mikołaja Kopernika. Panie Czesława Kopeć i Ewa Tarnopolska, które oglądały to wydarzenie, były zachwycone urokiem tego widowiska.

## **19 stycznia**

Tego dnia nasi reprezentanci uczestniczyli aż w dwu ważnych uroczystościach: w spotkaniu opłatkowym regionalistów małopolskich w Krakowie, o którym obszerniejszą relację umieszczamy w tym numerze, oraz w imprezie poświęconej Babciom z okazji ich święta, połączonej z opłatkami w Jurczycach. Informację o tym drugim spotkaniu zawdzięczamy p. Ewie Tarnopolskiej, która tego dnia zdążyła być i tu, i tam. W Jurczycach jest zawsze serdecznie jak w rodzinie i tak też było w ten styczniowy wieczór. Gwoździem programu i punktem kulminacyjnym nagromadzonych emocji okazała się inscenizacja *Dziewczynki bez dłoni*, z udziałem m.in. p. Leszka Krupnika, który kreował rolę Dziadka. Spektakl głęboko poruszył zebranych. Jak pisze pani Ewa: „wiele osób cichutko szlochało ze wzruszenia”.

### **21 stycznia**

Jak co roku zaproszono nas do Przedszkola nr 2 na połączone obchody Dnia Babci i Dnia Dziadka. Zgodnie z tradycją tej zasłużonej placówki, dzieciaki przygotowały piękny program, potem były życzenia, dużo serdeczności, a na koniec – poczęstunek przygotowany przez rodziców. Wchodząc w drugie półwiecze swego istnienia Przedszkole nr 2 pieczęluwicie kulturywuje dobre tradycje.

### **23 stycznia**

Na Sesji Rady Miejskiej oficjalnie podpisano umowę o utworzeniu Muzeum w Skawinie. W tym doniosłym akcie naszą stronę reprezentowali członkowie Zarządu: Czesława Kopeć, Jan Liskiewicz, Zdzisław Liskiewicz, Stanisław Pac, Elżbieta Panek, Jadwiga Raczyńska, Kazimiera Skaluba, Waclaw Skokoń i Ewa Tarnopolska.

Tego samego dnia w Sali Teatralnej parafii Miłosierdzia Bożego Przedszkole nr 5 wystawiło jasełka. Mali wykonawcy spisali się na medal – przedstawienie udało się!

### **27 stycznia**

W Sali Domu Ludowego w Woli Radziszowskiej odbyła się niecodzienna impreza – „Karnawał z biesiadą”. W programie wystąpiła niezrównana Cantica pod batutą p. Bogusława Ciapy oraz inni wykonawcy. W części programu zatytułowanej „Swego nie śpiewacie” przypomniano stare, ogólnie lubiane piosenki, jak *Stokrotka*, *Umarła babka w Skawinie* czy *Płynie Wisła, płynie*. Zabawa była wspaniałą, i nic dziwnego, że sala pękała w szwach.

## **Luty 2008**

Po bardzo pracowitym i pełnym różnego rodzaju spotkań styczniu w lutym można było „złapać oddech”, bo wcześniej rozpoczęty Wielki Post zakończył czas biesiadowania, a ferie zimowe sprawiły, że dopiero w drugiej połowie miesiąca ożywiły się nasze kontakty.

### **18 lutego**

Gościliśmy na naszej wystawie kl. II ze Szkoły Podstawowej nr 2 im. Kazimierza Wielkiego.

### **20 lutego**

Tym razem naszymi gośćmi były dzieci z IV grupy (prawie starszaki) Przedszkola nr 2.

## **27 lutego**

Kolejna II klasa ze Szkoły Podstawowej nr 2 im. Kazimierza Wielkiego zwiedzała naszą wystawę i poznawała, oczywiście tylko w zarysie, dzieje naszego miasta. Jest już regułą, że największe zainteresowanie naszych miłusińskich budzi teatrzyk kukielkowy oraz szopka nieodżałowanego Władysława Szklarskiego.

## **Marzec 2008**

### **3 marca**

Jeszcze jedna druga klasa ze Szkoły Podstawowej nr 2 odwiedziła naszą wystawę. Jak widać, szkoła nosząca imię założyciela naszego miasta zaczyna edukację regionalną wcześniej i prowadzi ją systematycznie.

### **4 marca**

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Mikołaja Kopernika świętowała Dzień Patrona. Hasłem tegorocznych obchodów była myśl George'a Bernarda Shawa: „Idealny są jak gwiazdy. Nawet jeśli nie możemy ich osiągnąć, należy się ku nim kierować”. W uroczystościach wzięli udział pp. Ewa Tarnopolska i Wacław Skokoń.

### **6 marca**

Zupełnie niepostrzeżenie minął króciutki pobyt w Skawinie samotnego pielgrzyma p. Samuela Cleara. Ten dwudziestodwuletni inżynier rodem z Tasmanii od czternastu miesięcy pieszo przemierza świat wstępując do napotkanych Kościołów i modląc się o jedność chrześcijan. W tej właśnie intencji podjął trud pątniczy. W czterysta czterdziestym drugim dniu pielgrzymowania na trasie z Krakowa do Kalwarii Zebrzydowskiej znalazła się Skawina, wstąpił więc do Kościoła św.św. Apostołów Szymona i Judy Tadeusza na modlitwę, potem rozmawiał przez chwilę z panią Maksymowicz. Wszystkich ludzi, z którymi zdarzy mu się nawiązać kontakt, prosi o modlitwę w intencji jedności chrześcijan. Przez Polskę wędruje od siedemnastu dni: za trzy dni będzie już na Słowacji, a w ogóle zmierza do słynnego sanktuarium hiszpańskiego Santiago de Compostella. W lecie jego pielgrzymka dobiegnie końca – Samuel Clear ma nadzieję zdążyć do Australii na Światowe Dni Młodzieży. Informacje o trasie jego pielgrzymki można znaleźć na jego stronie internetowej [www.ymt.com.au/walk4one](http://www.ymt.com.au/walk4one).

Drugim, bardzo ważnym wydarzeniem dnia był wernisaż wystawy malarstwa Henryka Kozubskiego, artysty amatora, mieszkającego w Wieliczce. Miejszem ekspozycji była Galeria Pałacyk, czyli – mówiąc po prostu – kawiarenka w Sokole. Pan Kozubski swoją przygodę ze sztuką rozpoczął przed kilkunastu laty, już na emeryturze. Maluje przede wszystkim pejzaże, oglądane we wszystkich porach roku, stare dworki i miejskie domiszcza. No i wnętrza wielickiej żupy, niepomrotnie rzadko traktowane jako źródło inspiracji artystycznej. Te obrazy mają nastrój; jawi się na nich kawał Polski naszej. Kto nie widział, niech żałuje.

Wernisaż stał się okazją do nawiązania współpracy pomiędzy Klubem Przyjaciół Wieliczki a naszym TPS. Goście zostali zaproszeni do Skawiny na drugą kwietniową sobotę.

### **18 marca**

W Szkole Podstawowej nr 2 im. Kazimierza Wielkiego rozstrzygnięto konkurs plastyczny dla uczniów klas I–III z terenu naszej gminy. Jego tematem była ilustracja do wybranej legendy skawińskiej lub krakowskiej. Uczniowie klas starszych uczestniczyli w kwietniowym konkursie wiedzy. Więcej informacji znajduje się w sprawozdaniu organizatorek imprezy.

### **22 marca**

Po raz dziesiąty w Wielką Sobotę odbył się Konkurs Wielkanocnego Koszyczka, jak zwykle cieszący się dużym zainteresowaniem – do oceny zebrano się ponad dwieście dużych i małych koszyczków. Jury w składzie: dyrektor Zespołu Szkół Katolickich Piotr Ćwik, gospodarz „starej parafii” ks. prałat Edward Ćmiel, przewodniczący Rady Powiatu dr Krzysztof Karczewski, dyrektor Centrum Kultury i Sportu Janusz Bysina i nasz reprezentant Sławomir Sroka, porządnie się napracowało, zanim wyłoniono laureatów. Ostatecznie przyznano jedno I miejsce,



*Koszyczki biorące udział w konkursie*

jedno II miejsce i aż dziesięć trzecich miejsc. W koszyczkach były pisanki, kraszanki, jaja nie tylko kurcze, ale także kacze i gęsie, a nawet pięknie malowane, wielkie jaja strusie. Był też pomysłowy koszyczek wycięty w chlebie. Jak widać, konkurs rozbudza inwencję. Serdecznie dziękujemy Organizatorom, a także uczennicom Zespołu Szkół Katolickich, dzielnie pomagającym w przeprowadzeniu imprezy. Zamieszczoną fotografię wykonał p. Sławomir Sroka, za co również dziękujemy.

## Kwiecień 2008

### 04 kwietnia

W Miejskiej Bibliotece Publicznej odbyła się promocja zbioru wierszy Szczęsnego Wrońskiego, zatytułowanego *Nie pozwól milczeć sercu*.

### 12 kwietnia

W tę sobotę gościliśmy w naszym mieście grupę wieliczian z Klubu Przyjaciół Wieliczki wraz z prezesującą im p. Jadwigą Dudą i artystą-malarzem p. Henrykiem Kozubskim. Na prośbę Gości nasza wizyta zaczęła się dość nietypowo, bo... na cmentarzu! Okazało się, że ktoś z zacnego i możnego rodu Pachońskich zasłużył się przed laty również dla Wieliczki i nasi goście chcieli się pomodlić przy grobie Jego rodziców. Przy tej okazji stwierdziliśmy, że i my mamy kogo odwiedzić na wielickim cmentarzu: spoczywa tam Feliks Pachel, skawinianin, uczestnik powstania z 1863 r. W miarę zbliżania się do siebie i poznawania wzajemnego coraz wyraźniej okazywało się, jak wiele nas łączyło z Wieliczką i nadal łączy.

Pokazaliśmy drogim Gościom centrum starej Skawiny, przy kawie w „Sokole” rozmawialiśmy o dziejach, tradycjach i obyczajach miejscowych. A potem zwiedziliśmy naszą stałą wystawę, która wkrótce awansuje do rangi muzeum. Honory domu pełnili członkowie Zarządu: panowie Zdzisław i Jan Liskiewiczowie, Waław Skokoń, Kazimiera Skałuba, Czesława Kopeć, Sławomir Sroka, Halina Lech i Anna Kudela, oraz reprezentujący CKiS p. Janusz Bierówka. Potem pojechaliśmy do Radziszowa, Woli Radziszowskiej i Jurezyc; spotkanie zakończyliśmy wspólnym posiłkiem.

Nasi Goście okazali się nie tylko niezmiernie miłymi ludźmi, ale także otwartymi na współpracę regionalistami. Serdecznych więzi, jakie się między nami nawiązały, nie oziębł nawet panujący tego dnia przejmujący chłód.

### **19 kwietnia**

Towarzystwo Przyjaciół Kalwarii Zebrzydowskiej zaprosiło nas do udziału w IV Pielgrzymce Członków i Sympatyków Regionalnych Towarzystw Kultury do tamtejszego sanktuarium. Pielgrzymki te organizowane są co dwa lata. Modlitewne spotkanie rozpoczęło się uroczystą mszą św., którą wraz z innymi celebrantami prowadził prezes Małopolskiego Związku Regionalnych Towarzystw Kultury ks. Władysław Pilarczyk. Po mszy św. wyruszyliśmy do Kaplicy Piłata i tam rozpoczęło się nabożeństwo drogi krzyżowej, prowadzone przez jednego z ojców bernardynów. Pogoda nie dopisała, ale też nie odstraszyła pielgrzymów, których się zebrało około stu osiemdziesięciu. Po zakończeniu drogi krzyżowej gospodarze zorganizowali poczęstunek – gorący bigos i herbatę. Chór męski z Niedźwiedzia koło Porąbki Uszewskiej, który śpiewał wcześniej podczas liturgii, teraz umiłał nam czas piosenkami. Wspólnie zaśpiewaliśmy *Jak szybko mijają chwile*. Było bardzo miło, rodzinnie. Rozeszliśmy się śpiewając: „Do widzenia, do widzenia, do miłego zobaczenia”.

### **22 kwietnia**

W Jurczycach odbył się konkurs hallerowski, szeroko omówiony wewnątrz numeru.

### **23 kwietnia**

Relację z Konkursu „Skawina – moja ojczyzna” również można znaleźć w tym numerze.

### **30 kwietnia**

Na zaproszenie Klubu Przyjaciół Wieliczki Anna Kudela wzięła udział w 124 Spotkaniu z Wieliczką i Wieliczaniem, poświęconym prof. Borkowskiemu, socjologowi. Przy tej okazji przekazano wielickim przyjaciołom skserowane wspomnienia Feliksa Pachla, dotyczące powstania styczniewego.

### **30 kwietnia**

Już przed kilkoma dniami w mieście pojawiły się afisze zawierające program uroczystości trzeciomajowych. Jak to dobrze, że pomyślano o wspólnym świętowaniu! W następnym numerze powiemy o tym więcej.

*opr. Anna Kudela, Czesława Kopeć i Zofia Płonka*

## Podziękowania

- dla p. Aleksandry Piskorz, uczennicy I LO im. Bartłomieja Nowodworskiego, za przekazanie nam opracowania „Las Bronaczowa na tle lasów województwa małopolskiego”;
- dla p. Haliny Gąstoł za ofiarowanie nam afisza Teatru Świetlnego „Skawina” z listopada 1942 r. – anonsuje on „Dziewczęta w bieli”;
- dla p. Kazimierza J. Witkiewicza za podarowanie nam wagi szalkowej z lat międzywojennych, niegdyś używanej w sklepie spożywczo-kolonialnym Hajki Schachter, mieszczącym się w narożniku Rynku i ul. Słowackiego;
- dla p. Andrzeja Lutego za przekazanie zbioru odznaczeń i legitymacji Ojca, śp. Piotra Lutego, długoletniego dyrektora skawińskiego technikum.

Wydawca: Towarzystwo Przyjaciół Skawiny – Centrum Kultury i Sportu w Skawinie

ISSN 1234-0162

Nakład: 500 egz.

Redaguje zespół

Adres: 32-050 Skawina, ul. Mickiewicza 26

# Spis treści

<i>Pożegnanie O. Adama Studzińskiego</i> .....	2
Kazimierz Dymanus <i>Ojciec Adam</i> .....	3
Stanisław Cinal <i>Harcerski zastęp „Jastrzębi” z Korabnik</i> .....	8
Jerzy Studencki <i>Armia Krajowa</i> .....	12
Jerzy Studencki <i>Koło Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Skawinie</i> .....	27
F. Stachura, H. Szota, J. Studencki <i>50-lecie PTTK w Skawinie i 48-lecie Skawińskiego Oddziału PTTK</i> .....	33
Tadeusz Para <i>50 lat minęło</i> .....	48
Jadwiga Raczyńska, Kazimiera Skaluba <i>Historia skawińskiej służby zdrowia</i> .....	52
Leszek Krupnik <i>Rocznica Zaślubin Polski z Morzem</i> .....	61
Leszek Krupnik <i>Urodziny Pani Marii Jaskuły z Jurczyc</i> .....	63
Kazimiera Skaluba, Ewa Tarnopolska <i>Noworoczne spotkania regionalistów</i> .....	65
Leszek Krupnik <i>X edycja Konkursu Historycznego dla Szkół Podstawowych Gminy Skawina pt. „General Józef Haller i Armia Błękitna”</i> .....	70
Anna Kudela <i>W konkursowych szrankach i w sportowej rywalizacji</i> .....	72
Liliana Majda <i>Skawina – moja mała Ojczyzna</i> .....	77
<i>Nasze sprawy</i> .....	80
<i>Podziękowania</i> .....	87